

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscach 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą peti-tową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary peti-towej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 9 marca b. r. raczył zamianować najmożliwiej radcę górnictwa Józefa Maryana Bocheńskiego, starszym radcą górnictwa w etacie Władz górniczych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 22 marca b. r. raczył nadać najmożliwiej prowizorowi aptekarskiemu Eugeniuszowi Gabryelowi Reinowi we Lwowie, złoty Krzyż zasługi.

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował pomocniczego nauczyciela c. k. szkoły zawodowej w Sulkowicach, Antoniego Gutkowskiego, nauczycielem w X. klasie rangi.

Prezydium c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi: kontrolora podatkowego Emila Klimkiewicza, oficyała podatkowego Włodzimierza Makarewicza i kontrolorów podatkowych: Karola Bartha, Stanisława Soleckiego, Stanisława Wodzińskiego, Karola Krasieńskiego, Maryana Podhalicza, Karola Krężlewicza, Stefana Grotowskiego i Jana Tułeckiego.

dalej kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi oficyałów podatkowych: Michała Tarsę, Eugeniusza Niżankowskiego, Stefana Czernikowskiego, Juliana Pasiecznickiego, Jana Michalika, Włodzimierza Jecha, Włodzimierza Ilasiewiczza, Józefa Litwińskiego, Jana Sa-

ramę, Józefa Podwyszyńskiego, Wincentego Krupińskiego, Maryana Czernika, Eugeniusza Liebhartta, Stefana Wasylkiewicza, Kaliksta Łonickiego, Andrzeja Maskowicza, Władysława Mażewskiego i Teofila Witoszyńskiego;

następnie oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Kazimierza Łukowskiego, Alfreda Piechowicza i Tadeusza Daszyńskiego, tudzież adjunktów podatkowych: Włodzimierza Niżankowskiego, Maryana Markowskiego, Mieczysława Nowaka, Kajemana Wałęgę, Ignacego Repeczyńskiego, Władysława Doraua, Henryka Iwanickiego, Wolfa Rudermanna, Władysława Ochęduszkę, Stanisława Horniaka, Izidora Piseckiego, Albina Szczęsnego, Franciszka Hawrana, Teofila Gawańskiego, Władysława Weisłowskiego, Teofila Konika, Alfreda Ornsteina, Piotra Galskiego, Jana Węgrzynowicza, Tomasza Lepuckiego, Jana Rożałowskiego i Tomasza Bieniasza;

wreszcie adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi: ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy 77 pułku piechoty Dymitra Ohara, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I. klasy 4 pułku huzarów Jana Skurę, praktykantów podatkowych: Władysława Czernaya, Eugeniusza Michałowskiego, Jana Klimka, ukwalifikowanego wachmistrza komendanta posterunku żandarmeryi Teodora Makucha, praktykantów podatkowych: Stanisława Smoluchowskiego, Włodzimierza Kiekisza, Michała Dębea, ukwalifikowanego sierżanta 20 pułku piechoty Stefana Greczka, praktykantów podatkowych: Piotra Stycznia, Marcina Słysza, Edwarda Chandlera, ukwalifikowanego sierżanta 58 pułku piecho-

ty Arona Dawida Fischmanna, praktykantów podatkowych: Mikołaja Jasińskiego, Adolfa Wieniawskiego, Ignacego Janiszewskiego, Władysława Rybackiego, Ignacego Łagodzica, Józefa Kolpyego, Józefa Dowbeckiego, Romana Rudnickiego, Józefa Mestla, Stefana Czopanowskiego i Emila Altheima, wreszcie dyetaryusza krajowej Dyrekcji skarbu Franciszka Waśkowa.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował asystentami kancelaryjnymi kancelistów sądowych: Izraela Mendla Händla w Krakowie i Edwarda Franciszka Bielawskiego w Rohatynie, obydwóch dla Lwowa, tudzież Michała Kuceryka w Dynowie, dla Przemyśla i praktykanta kancelaryjnego Józefa Stesłowicza w Tarnopolu, dla Tarnopola.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 marca b. r. do l. 35.581, w sprawie weterynarno policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 marca.

Nadchodzące od pewnego czasu wiadomości z Macedonii, która od szeregu lat jest istotną bólem państwa tureckiego, poczynają budzić zaniepokojenie nawet w tych kołach, które nieprzywiązywały nigdy zbyt wielkiej wagi do lokalnych objawów w tej pro-

wincji. Coraz częściej dochodzą z tamąd wieści o pojawianiu się zbrojnych oddziałków, które nie tylko nie unikają spotkania w woj- skiem tureckim, lecz owszem rozwijają działalność zaczepną i wywierają wśród miejscowej ludności niesłychany teroryzm. Wedle zapewnień z Sofii, ruch obecny nie wyszedł od komitetu macedońskiego mającego swoją siedzibę w stolicy bułgarskiej i kontrolowanego rzekomo bardzo surowo przez rząd bułgarski, lecz jest on wyłącznym dziełem byłego prezydenta tegoż komitetu, niezmiernie ruchliwego, ambitnego i awantur- nio usposobionego Borysa Sarafowa.

Tenże Sarafow — jak pisze korespondent sofijski *Polit. Corr.* — jest dziwną mieszaniną patryotyzmu, politycznego teroryzmu i bandytyzmu. Umiał on pozyskać sobie liczny zastęp zwolenników wśród przebywających w Bułgarii Macedończyków, a ułatwiało mu to okoliczność, że był i jest w posiadaniu znacznych stosunkowo zasobów pieniężnych, gdy tymczasem kierownicy komitetu Michailowski i Zonczew walczyli z trudnościami finansowymi. Sarafow potrafił także z pomocą sprytnych agentów przeciągnąć na swoją stronę wiele mających i wpływowych osobistości w samej Macedonii, a prztem rozwinąć w tej prowincji propagandę a raczej teroryzm, któremu ulegają nawet spokojniejsze żywioły w obawie przed represaliami, do jakich uciekają się bez skrupułów pozostające pod jego wpływem zbrojne bandy. Przedsiębrał on liczne podróże za granicę, a to rzekomo w celu nawiązania z różnymi malkontentami, zbiegłymi z Turcji, rokowań, co do wzniecenia wspólnego na różnych punktach państwa ottomańskiego, ruchu rewolucyjnego. Taktyka Sarafowa polega widocznie na tem, aby obudzić wśród chrześcian macedońskich ducha rozpaczliwego i popchnąć ich do działania, które spowodowałyby represalia ze strony tureckiej, mogłyby stać się zawiązkiem groźniejszych zakłóceń na półwyspie Bałkańskim. Zachodzi też istotnie obawa, że w Macedonii mogą wytworzyć się stosunki, stawiające W. Portę w bardzo trudnym położeniu.

Na to, co się dzieje w Macedonii, zwróciła już baczność uwagę dyplomacya europej-

bawny sposób kłóciła się z uroczystą sztywnością jego ruchów i namaszczonym głosem. Wszystko w twarzy i postawie wieszalo mu się ku dołowi: brwi, zewnętrzne kąty oczu, usta, policzki, ramiona, jak gdyby je tam niewidzialne sznurki ciągnęły — a zwłaszcza nos, długi, cienki i mający skłonność do czerwienienia się na końcu.

Zdarzało się to najczęściej w chwilach wzruszających, zwłaszcza przy kaznodziejskim pulpicie, meating-housie i trudno było o większą ironię, większą nad ten nos wrzokowego pijaka, zwieszony urągliwie nad ustami miotającymi gromy przeciwko alkoholowi. A przecież pan Forster był chlubą i wzorem teatralizmu i nigdy kropla spirytusu nie splamiła jego podniebienia. Opowiadano o nim, że raz, gdy był niebezpiecznie chorym, odmówił przyjęcia lekarstwa, mającego być ostatnim ratunkiem, dla tego tylko, iż w skład jego wchodziło wino.

Trzeba zaś dodać, że pan Forster dbał wielce o swoje zdrowie i pomimo zatopienia w serafickich sferach, obstawał mocno przy możliwie najdłuższym pobycie na ziemskim padole.

I teraz myśli jego musiały krążyć do koła tego przedmiotu, gdyż nagle rzekł: Będzie lepiej kochana Judyto, jeżeli zobaczysz mój język. Czuję wielki niesmak w ustach. Przy jutrzejszej niedzieli byłaby to prawdziwa kłeska, gdybym dostał febrę.

Stanął przed żoną i przynknawszy oczy poddał się oględzinom. Wyglądał tak humorystycznie ze swą miną karawaniarza, że każda inna osoba na miejscu pani Forster byłaby parsknęła śmiechem.

Lecz ona wogóle, jak każda pracowita misyonarka, miała duszę wykaraczowaną z we-

sołości, a prócz tego dziś była w wyjątkowo poważnym usposobieniu.

Obejrzała więc tylko w skupieniu mę- żowski język i odrzekła:

— Jest w istocie obłożony. Trzeba kocha- ny Danielu, abys zażył podwójną dozę chi- niny.

— Tak też uczynię.

I pan Forster podszedł do repozytorium krokiem kapłana, mającego spełnić ofiarę całopalenia.

Nastała chwila ciszy. Słychać było tylko nieprzyjemne, donośne bzykanie wielkiej ziemnej muchy, która gdzieś w kącie musiała sobie ulepić gniazdo. Wtem pani Forster opuściła na kolana robotę i jakby nie mogąc już dłużej stłumić dręczących ją myśli, zaczęła:

— Miałam dziś taki przykry sen...

— Judyto! przerwał ostrzegającym to- nem małżonek i podniósł w górę dwa palce, w których trzymał opłatek.

— Nie, kochany Danielu; wiem, że to dowód wielkiej słabości z mojej strony. — Nie powinienam przywiązywać wagi do takich rzeczy; ale... Jestem tak niespokojna. — Wszak to już pięć tygodni minęło jak nie mieliśmy żadnych wiadomości o naszych dzieciach... To jest takie... dziwne!

Pan Forster przełknął chinę i skrzywił się okropnie. Gromiąc małoduszność żony za nadto rozmoczył opłatek i gorycz febrycznego środka rozeszła się po jego bogoboj- nych uszach.

— Zdumiewam się nad twoim brakiem logiki, Judyto — rzekł zwolna. — Jakże mogli- śmy mieć jakie wiadomości, skoro żaden pa- rowieć nie przyszedł w trakcie tego czasu. Byłoby stokroć dziwniejszem, gdybyśmy je

mieli — pomimo to. — A nawet... tak... na- wet radym wiedzieć, jaką drogą — wybra- załaś sobie, że moglibyśmy je otrzymać?

Pani Forster westchnęła.

— Nie sobie nie wyobrażałam, kochany Danielu. Chciałam tylko pomówić z tobą tro- che... Już od tylu dni żyję ciągłym oczeki- waniem... To jest doprawdy — zawahała się, szukając najmniej jaskrawego wyrazu na określenie swych uczuć — to jest bardzo przy- kre, że te parowce nie przychodzą.

Pan Forster usiadł przy stole i wzięw- szy grzanek z koszyka smarował ją cieniutko masłem z puszką, którą niezależnie od mise- czek pod stołem, umieszczono na talerzyku także napełnionym wodą.

Nie był on wcale obojętnym ojeem, lecz uważał za obowiązek swojego zawodu utrzymywać wszelkie cieplejsze, osobiste por- wy serca w temperaturze zgodnej z chłod- ną, ością formalistyką episkopalizmu. Zrobiło mu się też nieco żal żony, która pomi- mo swych macierzyńskich ułomności była mu najtroskliwszą i najpotrzebniejszą towa- rzyszką.

— A czy pomyślałaś o tem kochana Judyto — zaczął po chwili — iż byłoby bez porównania przykrej, gdyby parowce przy- chodziły, nie przywożąc listów. Bo i to mogło by się zdarzyć. Mogłoby być wola Naj- wyższego doświadczyć nas w ten sposób i musieli byśmy się poddać Jego wyrokowi. Tymczasem możemy pocieszać się nadzieją, że wiadomości od naszych dzieci są w dro- dze i że lada chwila nadejdą. Jestem pewny, że „Lualaba“ przywiezie nie tylko swoją, ale i zaległą pocztę, którą tamte parowce omi- nawszy nas, z im tylko wiadomych przyczyn — musiały gdzieś po drodze zostawić. I, kto

HAJOTA

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich ładów“).

VII.

(Ciąg dalszy).

Na twarzy chłopca odmalowało się przy- gnębienie. Była to twarz dobra, ale okazu- jąca słabą i leniwą inteligencję.

— Nie, mississ. Spamiętać nad to! Pani Forster, spojrzaj na niego tym wzrokiem, jakim kobieta która sama jest matką, umie patrzeć nawet na obce dzieci!

— Nie martw się, Nathanie. Po śnia- daniu przepowiesz ten hymn w moim pokoju zasnę, nim pójdziesz do szkoły. A teraz weź Ambryk i przynieś wody na herbatę. Tylko że by była mocno wrząca.

— Tak, mississ — odpowiedział chło- piec z nieco większą otuchą.

Małżonkowie zostali znowu sami.

Pan Forster patrzył w zamysleniu na młodszą z córek. Był on mężczyzną w sile wieku, ma- ło starszym od swojej nikłej żony; wysoki, ciemnowłosy, miał jakąś płaksiwą minę, co w za-

ska, a w pierwszym rzędzie najwięcej tutaj interesowane gabinety Austro-Węgier i Rosji. Ambasador rosyjski w Konstantynopolu, Zinowiew, w rozmowie z wielkim wiceprezesa, zalecał usilnie, aby W. Porta z jednej strony zarządziła energiczne środki, celem wyparcia band rewolucyjnych, z drugiej zaś utrzymania na wodzy fanatyzmu ludności mahometańskiej. Mniej więcej w tym samym czasie przedstawiciele dyplomatyczni Austro-Węgier i Rosji w Sofii poczynili u rządu bułgarskiego kroki zmierzające do nakłonienia go, aby starał się koniecznie przeszkodzić organizowaniu zbrojnych oddziałów na terytorium bułgarskim i przekroczeniu ich przez granicę.

Jak już wiadomo, rząd księżęcy nie skąpił jak najbardziej uspakajających zapewnień, przyczem starał się przekonać, że gdy chodzi o utrzymanie istniejącego stanu rzeczy na półwyspie Bałkańskim w myśl porozumienia zawartego pomiędzy Austro-Węgrami i Rosją, oba te mocarstwa mogą liczyć bezwzględnie na księcia i jego rząd.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 26 marca.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Rada przemysłowa zajmowała się przed kilku tygodniami sprawą popierania eksportu przez Państwo. Szczególnym przedmiotem dyskusji było założenie banku eksportowego z pomocą środków państwowych. Przeciw temu projektowi podniesiono kilka zarzutów, w pierwszym rzędzie ten, że cały eksport już obecnie istniejący, pewny i rentowny trzymałby się zdala od banku, gdyż firmy eksportowe nie miałyby interesu w tem, by szukać pośrednictwa banku dla czegoś, co i tak mają w ręku, oraz odstąpić mu — dla ewentualnego użytku konkurentów — zdobyte przez się koneksje. Bankowi pozostałyby zatem tylko trudne zawodne i kosztowne próby eksportu w tych artykułach i do tych krajów, co do których eksport nasz dotąd wcale nie pracował.

Zarzut ten nie jest w zupełności uzasadniony, gdyż bank eksportowy, rozporządzający znacznym kapitałem, szedłby z pomocą finansową także firmom, obecnie już eksportującym, oraz przez filie i zastępstwa mógłby spełniać dla nich bardzo potrzebne i dziś spoczywające w rękach niepewnych — zwłaszcza w Lewancie — agentów prywatnych funkcje kredytowo-informacyjne i inkasowe, utrzymując nadto w miarę potrzeby składy konsumcyjne, (t. j. takie, do których wysyła się towar niesprzedany jeszcze ewentualnym nabywcem, z nadzieją przyszłej sprzedaży). Są także takie artykuły, które (np. towary apteczne, opatrunki) o wielkiej różnorodności gatunków, przy których nabywcy potrzebują jednorazowo tylko bardzo niewielkich ilości towaru z każdego gatunku z osobna. Przy eksporcie — zwłaszcza na wielką odległość — konieczne są dla takich artykułów składy podręczne w centrach eksportowych, gdyż nie opłaciłoby się sprowadzenie ich w zbyt małych ilościach w miarę sprzedaży.

wie, czy w chwili, kiedy ty, Judyto swem duchowem krótkowidzstwem i przesądami obawami, powiem więcej, swą pogańską wiarą we sny, obrażasz i zasmucasz Pana, kto wie czy w tej chwili „Lualaba“ nie jest już bliską portu?

Pan Forster wypowiedział tę długą przemowę zniżając i podnosząc głos, i z tymi samymi efektami modulacji, jakimi posługiwał się w swoich kazaniach, przyczem gestykulował nasmarowaną grzązką w taki sposób, jak gdyby to była księga bymów, którą wskazywał by poboznemu zgromadzeniu drogę do Nieba. Nos mu poczerwieniał i nie ulegało wątpliwości, iż był szczerze przejęty swojami słowy.

Zona słuchała go w postawie skruszonej grzesznicy. Istotnie — nie pomyślała o tem; istotnie to byłoby dopiero prawdziwą klęską. Podniosła głowę i spojrzała na męża z wdzięcznością pełną uwielbienia.

— Masz, jak zawsze, słuszność mój drogi, dobry Danielu, Cobym ja robiła bez twojej mądrej rady i podpowy? Pocieszyłeś mnie i uspokoiłeś. Jesteś tak mężny duchem i tak silny.

— Jestem tylko słabem i grzesznym narzędziem w rękach Pana — rzekł nieco surowo.

— Tak... zapewne..., ale gdy porównywaniam siebie z tobą...

— No, no, no, przerwał małżonek łaskawie, takim jednak tonem, jak gdyby nie zaprzeczał, iż w istocie różnica zachodzi wielka i że co do jej natury nie może być żadnej wątpliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z bankami eksportowymi spotykamy się na zachodzie, głównie w Niemczech. W skutek tego, że organizacja handlowa i kredytowa jest tam dawniejsza i doskonalsza, banki te przeważnie zajmują się eksportem tylko do pewnych krajów. Jest więc specjalny bank niemiecko-południowo-amerykański, niemiecko-wschodnio-azyatycki itp. Nie da się zaprzeczyć, że taki podział pracy terytorjalny przynosi bardzo znaczne korzyści. Z drugiej strony mamy jednak na Węgrzech przykład, że można zorganizować służbę eksportową centralistycznie, nie popadając w błąd rozproszenia się w pracy szkodliwego. Mam na myśli instytucję król. węg. muzeum handlowego.

Nie jest to wprawdzie bank eksportowy, lecz tylko instytucja agencyjna, komisowa i informacyjna. Utrzymuje ona także wystawy próbek. Te ostatnie funkcje jednak muszą — prócz funkcji specjalnie bankowych — pełnić także banki eksportowe. Węgierskie muzeum handlowe jest instytucją państwową i utrzymuje liczne filie w różnych centrach eksportowych, głównie w Lewancie. Dla węgierskiego eksportu — głównie co do wytworów przemysłu — położyła ona już znaczne zasługi. Wolała bowiem uniknąć niebezpieczeństwa biuralizmu, grożącego niemal każdej takiej instytucji państwowej.

Podobna myśl, jak ta, co kieruje węgierskim muzeum handlowym, przyświeca także austriackiemu Ministerstwu handlu przy wprowadzaniu w życie pewnej instytucji dla popierania eksportu. Od kilku lat Rząd nasz daje stałe roczne subwencje (po kilka tysięcy złr.) ludziom zaufanym o fachowym wykształceniu i przegotowaniu praktycznym, którzy się osiedlają zagranicą w centrach eksportowych i zobowiązują się w zamian za to do prowadzenia agencji na rzecz austriackiego eksportu. Instytucja ta oparta jest na dość racjonalnej zasadzie, gdyż z pomocą państwową łączy nadzieję zysku prywatnego dla agenta. Nadto z wieloma trudnościami natury handlowo technicznej łatwiej da sobie rady obrotny przedsiębiorca prywatny, niż instytucja publiczna, z natury rzeczy bardziej ociężała. Z drugiej strony jednak zachodzi obawa, że taki agent, wynalazszy sobie kilka rentownych gałęzi eksportu, ograniczy swą działalność tylko na te gałęzie i nie będzie się starał o wyszukanie zbytu dla artykułów, niewprowadzonych dotąd na dany targ, co wymaga w początkach wiele trudów i kosztów, nie dając zysku. Bywały także wypadki, w których taki agent zawodził w wysokim stopniu położone w nim w skutek rekomendacji oficjalnej zaufanie naszych firm eksportujących i narażał je nawet na znaczne straty materialne. W ogóle instytucja jest zbyt młoda, by już teraz można było wydać stanowczy sąd o jej praktyczności i wydajności, zwłaszcza, że odpowiedni dobór ludzi gra tu najważniejszą rolę. Pewne jest to, że rzeczywiście niektóre z danych agentur rozwinęły znaczną działalność i pośredniczą w sposób wcale wydajny w zbyciu austriackich artykułów eksportowych.

W dziedzinie prywatnej organizacji eksportu rzucono myśl, by przedsiębiorstwa, produkujące artykuły takie same lub pokrewne, łączyły się w związki, celem utrzymania wspólnych stałych agentów i wspólnych podróży handlowych. Myśl ta bardzo zdrowa, gdyż wykluczyłaby konkurencję naszych przedsiębiorstw między sobą na rynkach eksportowych, a nadto pozwoliłaby na znaczne zniżenie kosztów handlowych. Już i dziś istnieją takie eksportowe „zjednoczenia sprzedaży“, w ten sposób n. p. zorganizowały się „Emaillienwerke“ nie tylko z samej Monarchii, lecz łącznie z podobnymi fabrykami w Niemczech i w innych krajach Zachodu. Jest to rodzaj „trustu“ wyłączenie dla sprzedaży eksportowej.

W sferze organizacji prywatnej pożyteczna jest działalność austriackiego Towarzystwa eksportowego. Nie prowadzi ono właściwego pośrednictwa handlowego. Rozwija natomiast szeroko akcję informacyjną z pomocą pisma *Volkswirtschaftliche Wochenschrift* Dorna. Na rynkach eksportowych ma to Towarzystwo zaufanych informatorów oraz pozostaje w bliższych stosunkach z wieloma agenturami importowymi i domami komisowymi zagranicą, uzyskując w ten sposób możliwość odsyłania producentów, chcących eksportować z Austrii, do pewnych i zdolnych pośredników.

Wracając jeszcze na chwilę do popierania eksportu przez Państwo, musimy zaznaczyć, że system bezpośrednich premii eksportowych, przez teorię dawno potępiony, coraz więcej przestaje figurować także w rzędzie praktycznych postulatów, stawianych Państwu przez przemysł. Świeżo sprawa cukrowa okazała do czego może doprowadzić wybujałość systemu premiowego. Monarchia nasza nie przyznaje zresztą premii innych, prócz dla cukru.

Także premie, udzielane przez organizacje kartelowe, są gospodarzom nieracjonalne, nawet szkodliwe, jeśli przytem karzeł wyzyskuje nadmiernymi cenami na targu wewnętrznym krajowego konsumenta i z czę-

ści niezapracowanego zysku premiuje eksport w sposób nieumiarkowany.

Inna jest rola eksportowych taryf kolejowych i okrętowych. W gruncie rzeczy i to są premie, obniżające cenę towaru i ułatwiające mu konkurencję na rynku eksportowym. Premie te są jednak związane ściśle z nierównościami, leżącymi nie w braku korzystnych warunków naturalnych samej produkcji, lecz w położeniu geograficznem, a więc w trudnościach handlowych *sensu stricto*. Technika taryfowa pozwala na rozliczne kombinacje, a więc na indywidualne traktowanie różnej sytuacji różnych przedsiębiorstw eksportowych. Taryfami można operować — zmieniając je odpowiednio w krótkich odstępach czasu — w ten sposób, by chwilowe stosunki eksportu z danej okolicy w danej gałęzi znalazły uwzględnienie.

Możliwość prowadzenia polityki eksportowo-taryfowej na większą skalę jest jednakże dana tylko wtedy, gdy przedsiębiorstwa kolei żelaznych i żegluga są w rękach Państwa, bądź bezpośrednio, jako państwowe, bądź przynajmniej pośrednio, t. j. jeśli przedsiębiorstwa te w zamian za gwarancję lub subwencję państwową poddają się zarządzaniu Państwa w kierunku taryfowym.

Bezsprzecznie najłatwiejsze dla Państwa i najwydatniejsze dla eksportu, a przytem najracjonalniej urządzone może być popieranie eksportu z pomocą taryf kolejowych wtedy, gdy te koleje w całym Państwie są tylko państwowe. R. B.

Z Królestwa polskiego.

Według zapewnienia korespondenta warszawskiego *Dziennika Poznańskiego*, w zakładach naukowych w Warszawie, tak wyższych, jak średnich, panuje absolutny spokój. Natomiast na prowincyi nie ustaje ruch pomiędzy uczniami gimnazjów. O ile prawdy jest w wiadomości, jakoby uczniowie w Pińsku zażądali demonstracyjnie, aby nauka religii wykładaną była w języku polskim — potwierdzić, ani zaprzeczyć nie umie korespondent. Natomiast wydarzyła się w Płocku rzecz następująca: Z powodu uroczystości Gogola, obchodzonej urzędowo w całym państwie, dyrektor gimnazjalny wygłosił miłą mowę, w której, obok superlatywów oficjalnej elokwencji na cześć Gogola, pozwolił sobie, mówiąc o dziele poety pod tyt.: „Taras Bulba“ na wycieczki, obrażające wprost polskie uczucia narodowe. Uczniowie w skutek tego opuścili tłumnie salę. Dyrektor zarządził śledztwo i w jego rezultacie wniósł o wydalenie kilkudziesięciu uczniów klas wyższych. Tymczasem oparł się temu gubernator płocki, który, dowiedziawszy się o całej sprawie, złożył miał ze swej strony raport, że demonstracja uczniów wywołana została nietaktem ze strony dyrektora, który bez żadnej racyi i potrzeby uważał za stosowne obrazić w przemówieniu swem uczucia narodowe, do czego uroczystość Gogola nie nastęczała najmniejszego powodu. To też karę za demonstrację uważa za zbyt ostrą. Rzecz cała pozostała w zawieszaniu.

Pod nagłówkiem: „Handlowa agentura austriacka w Warszawie“ pisze warszawski *Kuryer Polski*: „W ostatnim roku zauważyć się daje u nas dążność do zamiany dotychczasowych szeroko rozgałęzionych stosunków handlowych z Niemcami na stosunki z drugim sąsiadem, Austro-Węgrami. Złożyły się na to rozmaite czynniki, zarówno polityczne, jak i ekonomiczne. Projekt niemieckiej nowej taryfy celnej stawia kupców naszych w gorszym, niż dotąd warunkach, wywołując łatwo zrozumiałą dążność do wyszukania nowych źródeł zaopatrywania się w towary a prześladowania żywiołu polskiego w Prusach dążność tę spotęgowały.

Przemysłowcy austriacy zrozumieli dobrze, że nadeszła chwila, którą wyzyskać należy dla siebie. Powstał też w Wiedniu „austriacko-rosyjski związek handlowy“, który ma na celu ułatwienie przemysłowcom austriackim stosunków handlowych z Rosją, a w szczególności z Królestwem Polskiem. Dalszym krokiem na drodze tej była odbyta niedawno w Wiedniu konferencya przemysłowców austriackich i czeskich z p. Kazimierzem Polem, urzędnikiem generalnego konsulatu austro-węgierskiego w Warszawie. Pan Pol, wyborny znawca stosunków handlowych zarówno w Austrii, jak i w Królestwie Polskiem zachęcał bardzo do pospiesznego działania.

Dla ułatwienia obu stronom wzajemnego poznania się zaprojektowano urządzenie w Warszawie w r. 1903 wystawy przemysłu austriackiego. Nadto otwarta ma być w mieście naszym w najbliższej przyszłości, dzięki zabiegom p. Pola, austriacka agentura handlowa.

Czy instytucja ta będzie mieć charakter prywatny, czy też inny jeszcze, nie wiadomo, bo plan jej dopiero się opracowywa. W każdym razie będzie ona pomyślana szerzej. Zadaniem jej będzie przedewszystkiem zaznajamianie dostawców austriackich

z wymaganiami i zwyczajami tutejszych odbiorców, i nawzajem zaznajamianie tutejszych odbiorców z tem, co przemysł austriacki dostarczyć może na rynku tutejsze.

Dalej idzie wzajemne ułatwianie stosunków handlowych dostarczanie zdolnych i uczciwych agentów i zastępców, a w razie koniecznej potrzeby agentura sama będzie mogła przyjąć na siebie rolę komisyonera. Nadto w zakresie działalności przyszłej agentury austriackiej inajbardziej sprawy ułatwień przewozowych, taryfowych, celnych, inkasowych, kwestye prawniczo-ekonomiczne, zwracanie uwagi na pomyślny stan tutejszego rynku pod względem wypłacalności i t. p.

Ponieważ rynek warszawski ma już związane stosunki handlowe z całym niemal cesarstwem rosyjskiem, przeto główna siedziba przyszłej instytucji znajdować się będzie w Warszawie, a w razie większego rozwoju interesów będą stopniowo otwierane oddziały pomocnicze w innych punktach handlowych w cesarstwie.

Sprawa udzielania kredytu tutejszym odbiorcom już jest w pewnej części załatwiona, bo operacje z tutejszym ryнком obierał popierać czeski bank przemysłowy, p. f. „Ziwnosteńska banka pro Cechy a Moravu w Praze“, mający oddziały porozrzucone po całej Austrii.

Projekt założenia instytucji łączy się poniekąd z projektem uprzedniego urządzenia w Warszawie w r. 1903 wystawy przemysłu austriackiego. Wystawa ta ma dać obraz dokładny wytwórczości austriackiej. Następnie, o ile się okaże pożytecznym, przy agenturze zostanie utworzona stała wystawa prób i wzorów.

Pan Pol jest zdania, że dowodu niemieckiego na razie nie da się zupełnie wyrugować. Najpierw dla tego, że przemysłowcy austriacy nie mają wyrobionego zaufania do kupców tutejszych. Na opinie taką wpływają wiele niemieckie biura informacyjne i drukowane przez nie tak zwane „czarne listy“. Agentura będzie miała trudne zadanie, zanim poglądy te zdola zmienić. Jest wszakże nadzieja, że cel będzie osiągnięty. Następnie tandeta niemiecka jest tania. Wprawdzie lepiej zapłacić drożej za towar dobry, niż tanio za tandetę, lecz zanim kupujący dojdą do tego przekonania, konkurowanie taniostwem będzie swoje znaczenie. Pod pewnymi względami wprowadzenie na rynek towarów droższych, lecz lepszych, wpływa dodatnio na rozwój przemysłu krajowego, który do tej pory, mając przeważnie tandetne wzory niemieckie, mimowoli do nich stosować się musiał.

Sprawa podpułkownika Grimma

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* pisze, iż śledztwo w sprawie aresztowanego z powodu zdrady tajemnic wojskowych Grimma, trzymanego jest w najgłębszej tajemnicy, to też ci, którzy chcą wiedzieć cośkolwiek o niem, mówią lub piszą o jego dotychczasowych rezultatach — po prostu mistyfikują czytelników. Rzecz jest zbyt doniosła, aby ktokolwiek z członków sądu, prowadzącego śledztwo, miał lekkomyślnie treść jego rozgłaszać, dla zaspokojenia ciekawości publicznej. Jak się zdaje jednak, Grimm nie uciekł się do systemu przeczenia wszystkiemu. Prawdopodobnie jest nawet, że zwickła zamiera w sprawie jak najwięcej osób, aby śledztwo jak najdłużej przeciągać a tym sposobem moment fatalny dla siebie oddalać. Również z niedowierzaniem brać należy wieść, jakoby Grimm miał się targnąć na własne życie w cytadeli. Być może — ale na pewno nikt o tem nie wie. Oficjalnie wiadomo jedynie, że podpułkownik Grimm pozbawiony został charakteru oficera sztabu dla przewinięcia państwowego, a zastawiono mu stanowisko oficera piechoty. Rozporządzenie to jest dowodem, że pozbawiając przestępcę charakteru oficera sztabu, nie pozbawiono go jednak charakteru wojskowego, a to dlatego mianowicie, aby sąd wojenny zatrzymał nad nim swe prawa. Cywilnego bowiem, według kodeksu, nie może skazać sąd zwyczajny na karę śmierci. Wynika stąd, że sąd wojenny, nie chcąc się pozbawić nad obwinionym prawa kary kapitalnej, przewidyując z góry tę ewentualność. Zachowanie dla siebie tej kompetencji ze strony władzy wojskowej, nie dobrego dla Grimma nie wróży. I to jest domysł; na pewno i w tym razie nie twierdzić nie można.

Korespondent występuje dalej przeciw tendencyjnym doniesieniom różnych gazet niemieckich o generale Puzyrewskim. W tych doniesieniach tkwi widocznie chęć skompromitowania owego generała. I znów zapytano: należy dlaczego? — Prawdopodobnie dlatego, ponieważ niektórym gazetom niemieckim koniecznie się zdaje, że generał Puzyrewski jest Polakiem i nie można im wytłómaczyć, że tak nie jest. Pochodzenia polskiego jest ten generał, ale takiego pochodzenia był i Hurko. — O skompromitowaniu zaś we wla-

ściem znaczeniu tego słowa generała Puzyrewskiego nie ma mowy. Jedyną nieprzyjemną stroną dlań jest niewątpliwie okoliczność, że jako dawniejszy szef sztabu, a dziś pomocnik głównego naczelnika warszawskiego okręgu wojennego (w którym to charakterze, przewodniego głosu w sztabie nie utracił, przeciwnie — zyskał go jeszcze w wyższym stopniu), cierpił obok siebie Grimma i ufał mu.

Układy pokojowe.

Z wielkim zainteresowaniem śledzi cały świat polityczny przebieg układów pokojowych, nawiązanych w Afryce południowej. Wojna w Transwaalu musi także raz skończyć się. — przebieg jej sprawił zaś, że koniec tej wojny będzie uważany za chwilę historyczną. I oto ta chwila historyczna — jak ogólnie sądzą — zbliża się.

Terazniejszy zastępcy prezydent Transwaalu Schalk-Burger i inni delegaci Boerów od tygodnia już blisko przebywali w okolicy Rhenosterkopu, gdzie byli energicznie napierani przez pułkownika Parka i innych. Z trudnością uniknęli dostania się do niewoli angielskiej. Pozyccya ich z każdą godziną stawała się groźniejszą. W piątek w nocy wysłano kuryera do Balmoralu ze sztafeta, która donosiła, że delegaci Boerów przybędą tamże, co też w sobotę się stało. Delegaci odjechali natychmiast w dalszą drogę do Pretoryi, gdy eskorta pozostała w Balmoralu.

W sobotę, dnia 21 marca o godzinie 3 po południu przybyli do Pretoryi z Middelburga osobnym pociągami pod białą flagą parlamentarną: prezydent Schalk-Burger, sekretarz stanu spraw zewnętrznych Reitz, tudzież komendant Krogh i Łukasz Mayer. Na dworcu oczekiwało ich kilku oficerów angielskich i zaprosiło do przygotowanych ekwi-pażów, które powiozły ich niezwłocznie do głównej kwatery lorda Kitchenera. Tu po przybyciu przedstawił Kitchenerowi delegatów szef służby wywiadowczej. Odbyła się długa konferencya. O treści jej nie dotąd pozytywnie pewnego nie wiadomo, w każdym razie nie była ona bezowocna. Niezwłocznie bowiem potem odjechali czterej delegaci o godzinie 5 z południa osobnym pociągami do Kroonstadu, aby dotrzeć do Deweta i Steijnna (prezydenta Oranii) i porozumieć się z nimi co do warunków pokoju, jakie wspólnie imieniem obu republik postawić należało przeciwnikom. W okolicy Kroonstadu miało nastąpić spotkanie Schalk-Bur-gera i jego towarzyszy z Dewetem i Steijn-nem.

Spotkanie to odbyło się w d. 24 marca. Dzisiaj nocą otrzymana depeza z Londynu o tem spotkaniu opiewa: „Do Biura Reutersa donoszą z Kroonstadu pod datą 25 marca. Deputowani boerscy przybyli tu wczoraj w celu porozumienia się ze Steijnnem. Przez linię angielską przeprowadzono ich pod eskortą z zawiązanymi oczyma. Narady potrwały kilka dni. Boerom pozwolono wysłać listy do krewnych“.

Układy zatem nie są jeszcze skonczone i rezultat ich nie jest wiadomy. Warunki, pod jakimi Boerowie rzekomo okazali gotowość złożyć broń, podaliśmy wczoraj: główną ich treścią jest niezawisłość w postaci bardzo obszernej autonomii pod protektora-tem Anglii; na formalne uznanie „niezawisłości“ republik boerskich. Anglia by się nie zgodziła, — natomiast Boerowie nie zgodzi-liby się na dalej idące ograniczenia tej niezawisłości. Przy dobrej z obu stron woli odpowiednia forma da się znaleźć.

O członkach terazniejszego rządu transwaalskiego donoszą dzienniki następujące bliższe szczegóły: Schalk-Burger jest od chwili wyjazdu Krügera do Europy właściwą głową rządu. Jest on więcej politykiem, niż wodzem. Po odjeździe Krügera przyłączył się do oddziału gen. Ludwika Bothy. Wiceprezydentem rządu transwaalskiego jest od r. 1898. Po napadzie Jamesona był przewodni-czącym komisji, która miała rozpatrzyć żądanie cudzoziemców. Sprawozdanie jego miało być tak przychylnie dla cudzoziemców, że Krüger podał je w oczach Schalka i nazwał go „zdrajcą“. Uważany był on zawsze za usposobionego pojednawco.

Reitz, sekretarz państwa (następca dr. Leydsa) jest w Europie więcej znany niż Schalk-Burger. Pochodzi z rodziny niemieckiej. Urodził się w Kolonii przyładkowej, do szkół uczęszczał w Anglii i tam ukończył wydział prawny, uzyskawszy angielski dyplom adwokata. W państwie Oranii był wybrany prezydentem, a przez lat 15 piastował urząd najwyższego sędziego. Pracował także w kierunku literackim. Jest najbardziej zajmującą postacią wśród Boerów, otoczony powszechnym zaufaniem, ale podobno zanadto gwałtowny. Z Rhodesem ucęszczał do szkół, ale obaj nigdy z sobą nie sympatyzowali.

Łukasz Meyer to jeden ze starszych bojowników i wodzów w wojnach, toczonych przez Boerów. Był prezydentem pierwszej rady Transwaalu; szanowany jest przez Boerów i cudzoziemców. Jest on wielkim patriotą, ale wolnym od fanatycznej nienawiści do Anglików. Żona jego bawi obecnie w Anglii.

Czwarty członek rządu Krogh nie jest bardziej wybitną osobistością. Wiadomo o nim tylko tyle, iż przed wybuchem wojny był przez jakiś czas zarządcą kraju Swasi.

Obecnie, dalszy los akcyi, rozpoczętej przez Schalk-Burghera, który zawsze wyobrażał żywioł pojednawczy w obozie narodowym Boerów, zależy od tego, czy uda mu się przekonać prezydenta rzeczypospolitej oraniańskiej, nieugiętego Steijnna, tudzież bohaterkich wodzów partyzantki, Deweta i De-lareya, że czas już zaprzestać rozpaczliwej walki.

KRONIKA

Lwów, 28 marca.

— **Uroczystość** mycia nóg starcom odbyła się w tutejszej katedrze ormiańskiej wczoraj po południu. Ceremonii dokonał ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Referentem konsystorza metrop. został zamianowany ks. dr. Alojzy Jougan, katecheta przy gimnazjum Im. Franciszka Józefa we Lwowie. — Instytucyę kanoniczną na opróżnione probostwo w Sasowie otrzymał ks. Józef Kratochwil; na Kozowę ks. Michał Konarski. — Administratorem w Podhorcach zamianowany ks. Jan Jaehimowicz, b. admin. w Sasowie. — Przeniesieni: ks. Józef Jarek, wikaryusz z Koropca do Monasterzysk; ks. Władysław Wolańczyk z Monasterzysk do Koropca; ks. Anzelm Wawrzaszek, zakon. OO. Franciszkanów do Horyńca. — Konkurs na opróżnione probostwo w Podhorcach ogłoszony do 15 maja b. r.

Diecezja pizemyska ob. łac. Odnaczeni *expos.* canon.: ks. dr. Stefan Momidłowski, prof. teol.; ks. dr. Władysław Kochowski, prof. teol.; ks. Jan Ingram, notaryusz konsystorza bisk. — Zamianowany ekspozytem w Łętowni ks. Jan Burka, wikary z Stanów. — Przeniesiony ks. Jan Gałuszka z Jerzego do Stanów.

Diecezja stanisławowska obrz. gr. kat. Mianowany domowym prałatem Ojca św. Leona XIII ks. Paweł Matkowski, archidyakon kapituły. — Kanonicznie instytucjami: ks. Krzysztof Teodor na Stupnie, ks. Beniów Andrzej na Balice, ks. Kozenkę Stefan na Rieczycę. — Do kanonicznej instytucji wezwani: Fediw Jan na Krupiec, Winnicki Józef na Rolów. — Administracyę otrzymali: Czyżowicz Szymon w Bełkowskiej Wiszni, Syrotynski Orest w Małkowicach. — Wikaryat otrzymali: Milanycz Mikołaj w Leżajsku, Kulczycki Eug. w Mokrotynie.

— **Zapiski osobiste.** Bawi we Lwowie starosta Wacław Zaleski, szef jednego z departamentów dla spraw przemysłowych w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu.

— **Mianowanie.** Wydział krajowy zamianował dr. Stefana Łumiewskiego sekundaryuszem szpitala powszechnego w Kołomyi.

— **Odnaczenie.** Wskutek reskryptu Prezydium c. k. Namiestnictwa z dnia 5 b. m. l. 2614/pr. i reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 lutego b. r. l. 1231.M.I., doręczono krajowemu Związkiowi ochotniczych straży pożarnych we Lwowie w dniu 26 b. m. medal i dyplom honorowy, przyznane z okazji urządzanej w Berlinie w roku zeszłym międzynarodowej wystawy s raży pożarnych.

— **Święcone u prezydenta miasta.** Pp. Małachowscy przyjmować będą w niedzielę, pierwszy dzień świąt Wielkanocnych począwszy od godziny 1 w południe.

— **Święcone.** Rada Dworu Wierzbicki, dyrektor kolei państwowych, przyjmować będzie na „święcone“ w pierwszy dzień Świąt, w niedzielę, o godzinie 12 w południe.

— **Pięśń Wielkopostne** wykona kółko śpiewackie Czytelni kolejowej dziś o godzinie 7 wieczorem w kościele Maryi Magdaleny.

— **Izba rękodzielnicza** zaprasza korporacyę rękodzielniczą ze swymi sztandarami i światłem na uroczystość rezurekcyi, która się odbędzie w sobotę. Zbór korporacyi o godzinie 5 po południu w ratuszu.

— **Zarząd lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności** odbył dnia 24 b. m. posiedzenie, na którym ukonstytuował się nowy zarząd, wybierając z pośród siebie 4 komisye: podatkową, prawniczą, techniczną i redakcyjną. Do komisji podatkowej wybrano pp.: Lachowskiego, Motylewskiego, Czoppa, Wewelaka i Ciechulskiego i Lipińskiego; do prawniczej dr. Maxa, dr. Krygowskiego, Gaberlego, dr. Czer-nego i Schmidta; do technicznej pp.: Gołaba, Motylewskiego, Kowalczyka, Lisiewicza i Platowskiego, a do redakcyjnej pp.: dr. Ruckera, Włodzimierskiego, dr. Krygowskiego, Lachowskiego i Biczaja.

Celem jak najskuteczniejszego poparcia podnoszonych przez Towarzystwo od dawna żądań w sprawach podatkowych, oraz celem zapoznania szerszego ogółu z działalnością Towarzystwa w tym kierunku uchwalono memoriał, przedłożony przez Towarzystwo krajowej ankiecie podatkowej, wydrukować w formie broszury i rozesać go wszystkim posłom, dziennikom i t. p., a nadto większej ilości właścicieli realności wraz ze stosowną odezwą, zachęcającą do przystępowania do Towarzystwa.

Po przyjęciu do Towarzystwa kilku nowych członków, zamknął prezes o godzinie 9 posiedzenie.

— **Czysty dochód** z koncertu ks. Stryńskiego w kwocie 101 K. 30 h., obrócono na budowę nowego kościoła św. Elżbiety we Lwowie.

— **Biura Banku** dla handlu i przemysłu, jak co roku, tak i obecnie, otwarte będą w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę od 9½ — 2 rano, po południu zaś będą zamknięte.

— **Ślub.** Dnia 9 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w kościele parafialnym w Besku ślub panny Maryi Morawskiej, córki pp. Władysławów Morawskich z Odrzechowej, z dr. Ernestem Truskolaskim.

— **Zmiana własności.** Hr. Roman Drohojowski nabył od hr. Heleny Mierowej majątek Massa pod Bracciano w prowincyi rzymskiej.

— **Samobójstwo.** W mieszkaniu własnym przy ul. Kochanowskiego l. 1 b), odebrał sobie wczoraj około godziny 4 po południu życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serec, 30-letni Stanisław Radziejowski, ukończony prawnik. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Przyczyną samobójstwa miały być smutne stosunki finansowe.

— **Nagła śmierć.** W domu przy ul. Lyczakowskiej 40 zmarła wczoraj po południu nagle na udar sercowy 54-letnia posługaczka Katarzyna Kwiecińska. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Rabunek.** Na wóz handlarza z Rozdoła, Abrahama Judasa, napadło wczoraj około godziny 9 wieczorem koło parku Kilińskiego czterech drabów i zrabowało 2 worki tytoniu, wartości przeszło 200 koron.

— **Kronika policyjna.** Z otwartego mieszkania pani A. R., przy placu Cłowym 12, skradziono wczoraj futro męskie z małp.

Z wozu, stojącego za rogatką Zieloną skradziono Abie Glanzowi z Kocurowa czapkę szabosową, 2 pary przyborów do modlitwy, tańs i żupan czarny.

Bluzkę pluszową i broszkę z perłą, wartości przeszło 100 K., skradziono p. K. B. z zamkniętego mieszkania przy ul. Kotlarskiej 5.

Do sklepu z naftą Amalii Acht przy ul. Skrzyńskiego l. 18 dostał się ubiegłej nocy złodziej po otwarciu drzwi wtrychem i skradł naftę i rozmaite mydła, wartości przeszło 80 koron.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym odpowiadali wczoraj pp. Leopold Kiner, naczelnik protestanckiej gminy Rosenberga i nauczyciel Gustaw Brubacher, za rozpowszechnianie skonfiskowanych przez austriacką prokuraturę pruskich broszur w rodzaju słynnej „Los von Rom“. Trybunał uwolnił pierwszego od winy, drugiego zaś skazał na 300 K. grzywny, lub 20 dni ścisłego aresztu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Eustachy Starzyński, rada sądu krajowego, w 57 roku życia;

Eleonora z Gereów Krzyżanowska, żona b. funkcyjnarzusa galic. Banku kredytowego, w 58 roku życia.

W Krakowie, Wanda z Glatmanów 1 voto Horowiczowa, 2 voto Fadenowa.

W Ostrowej, ks. Antoni Zarzycki, gr. kat. proboszcz, w 85 roku życia.

W Dębniakach pod Krakowem, Józefa Fischerowa, wdowa po urzędniku pocztowym, w 62 roku życia.

W Kołomyi, Bolesław Kazimierz Dobrzański, emer. oficyał poczt i telegrafów, i kasyer miejski, w 64 roku życia.

W Maryampolu, Emil Bochaczewski, nauczyciel ludowy.

— **Z Krakowa** donoszą: Magistrat rozpatrzy dziś sprawę teatru ludowego; chodzi o to, czy salę przy ul. Krowoderskiej można uznać za odpowiednią na przedstawienia.

Przed tutejszym trybunałem karnym odbyła się wczoraj rozprawa pod przewodnictwem rady Blonarowicza, przeciw fotografowi Wilhelmowi Kleinbergowi i jego żonie o występki lekkomyślnej krydy. Na obronę swą przytoczył obwiniony, że kilkakrotnie przychodził z pomocą Janowi Szczepanikowi, gdy ten konstruował swe wynalazki, że stryj ich Ludwik Kleinberg i Szczepanik przyrzekli mu prowizyę z dochodów z wynalazków, a nawet częściej prowizyę płacili. Obwiniony poczynił na tej podstawie zobowiązania, których potem nie mógł dotrzymać, bo przyrzeczonej prowizy więcej nie otrzymał. Po wywodach obrońcy trybunał odesłał sprawę napowrót do sędziego śledczego.

— **Tajemnicza zbrodnia.** Ze Szczercza donoszą: Onegdaj znaleziono w lesie wioski Huta szczyrcka zwłoki kobiety. Przeprowadzone na

miejsu dochodzenia wykazały, że zabita nazywała się Rozalia Kołodziej. Bliższych szczegółów zbrodni na razie brak.

— **W potoku,** płynącym obok fabryki papieru w Zabłociu, znaleziono onegdaj zwłoki 21-letniego Emila Biela. Przypuszczają, że Biel idąc w stanie nietrzeźwym obok potoku, wpadł do wody i utonął.

— **W Samborze** powstać ma niebawem bursa polska dla synów włościan polskich z powiatu samborskiego, kształcących się w gimnazjum samborskiem.

— **Polskie Stowarzyszenie handlowo-rękodzielnicze „Gwiazda“** w Wiedniu urządza w Wielką Niedzielę, po sumie w polskim kościele, wspólne święcone w lokalu Stowarzyszenia.

— **Dramat miłosny.** Z Budapesztu donoszą: Wczoraj w nocy w jednym z tutejszych hotelów „garni“, 23-letni technik Józef Brody zastrzelił swoją kochankę, dozorecznicę chorych Strelikównę, a następnie sam sobie odebrał życie. Brody, lecząc się w szpitalu, pielęgnowany był przez Strelikównę i zakochał się w niej. Gdy rodzice jego stawiali trudności pobraniu się zakochanej pary, postanowili oboje razem umrzeć i wczoraj w nocy dokonali tego strasznego zamiaru.

— **Doroczne świętopiętrze** przyniosło w zeszłym roku 1,840.000 franków. Z tego największa suma 248 tysięcy franków przypada na Włochy; w Austrii zebrano 212 tysięcy, w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej 199 tysięcy, w Niemczech 176 tysięcy, w Hiszpanii 161 tysięcy, w innych państwach europejskich razem 534 tysięcy. Z Francyi napłynęło do Rzymu zaledwie nieznaczna kwota. W ogóle w roku ubiegłym dochód ze świętopiętra był w porównaniu z innymi latami niezmiernie niski.

— **Z Rzymu** donoszą: Liczniejszym może niż kiedykolwiek jest w r. b. zjazd polskich gości na Święta Wielkanocne do Rzymu. Bawią obecnie: ks. Jerzowa Radziwiłłowa z córką, księżstwą Maciej. Radziwiłłowie, hr. Feliksowie Platerowie, którzy się na szereg lat osiedlili w Rzymie, hr. Konstantowa Przeździecka z rodziną, pp. Włodzien. Gawrońscy z gub. suwalskiej, pp. Wołodkowiczowie z Odessy, pp. Dachowscy, pani M. Zakrzewska z córką Anną, pp. Złotniccy, pp. Szwejkowscy, pp. Izyd. Czornowsky mieszkający stale w Rzymie, pani M. Comello również tutaj osiedlona; pp. H. Siemiradzcy posiadający tu własną willę (zdrowie H. Siemiradzkiego znacznie się poprawiło); ordynat hr. Włodz. Skórzewski z W. Ks. Poznańskiego; hr. Magdalena Kraszińska, matka ks. Adamowej Czartoryskiej, z hr. Zawiszyną; p. Tomasz Michałowski z Kijowa. Bawi także młody pianista August Radwan, który zamyśla dać koncert po Świętach Wielkanocnych; pp. Wertheimowie z Warszawy; z Krakowa jest dr. Stan. Zakrzewski z żoną delegat Akademii umiejętności; p. Aleks. Mańkowski z rodziną, który tu ma krewnych książy Falconierich; pani Mańkowska z W. Ks. Poznańskiego, pani Jodko z córkami z Podola, pani N. Malinowska z rodziną z pod Żytomierza i t. d., i t. d.

U hr. Feliksów Zyberg-Platerów odbędzie się święcone w Niedzielę Wielkanocną. *D.*

— **Surowicę przeciw kokluszowi** miał odkryć — według *Indépendance Belge* — dr. Camille Leuriau w St. Gilles.

— **Zjazd** w sprawie przemysłu domowego otwarto onegdaj w Petersburgu. Przybyło przeszło 300 uczestników.

— **W Nicei** zmarł M. Szymański, inspektor Akademii, oficer Legii honorowej, w 55 roku życia. S. p. Szymański jako podporucznik walczył w r. 1870 w armii Loary i pod Bourbakim, otrzymał medal wojskowy. Powołany w r. 1871 do Szkoły normalnej, wykładał po kolei w Grenobli, Saint-Etienne i Marsylii. W r. 1883 odznaczyl się przy zwalczaniu cholery i otrzymał order Legii honorowej. Zamianowany inspektorem Akademii, przebywał kolejno na Korsyce, w Marsylii, Algierze i Nicei.

— **Restauracyjne samochody** zakłada w Londynie spółka kapitalistów, celem rozwiezienia po mieście śniadań i obiadów. Co soboty spółka rozsyła do abonentów menu całotygodniowe; trzy razy dziennie rozwiozą samochody do domów potrawy, zaznaczone na spisie. Obiad kosztuje 3 fr. 75 ct.

— **Pamiętka historyczna.** W Londynie sprzedano na licytacyi za 5250 franków niebieską kamizelkę, którą miał na sobie Karol I., idąc w roku 1649 na rusztowanie. Król zapisał ją swemu lekarzowi dr. Hobs. Anglicy skrupiełnie przechowują podobne pamiętki. — W muzeum w Greenwich znajduje się n. p. krwią zbroczona koszula, którą miał na sobie Nelson, ranny śmiertelnie pod Trafalgarem.

— **Cholera na Filipinach.** *Biuro Wolffa* donosi z Manilli, że wybuchła tam cholera. Dotychczas stwierdzono 15 wypadków zarazy.

Notatki literacko-artystyczne.

Kazimierz Laskowski napisał dwa nowe utwory sceniczne: fantazyę w 4 odsłonach wierszem p. t.: „Karczma“ i krotechwile w 4 odsłonach p. t.: „Za cenę krwi“.

Julian Klaczko, pod tym tytułem drukuje *Kuryer Warszawski* sylwetkę znakomitego pisarza pióra Ferdynanda Hösicka.

„Słowo“ warszawskie — jak donoszą do *Dziennika Poznańskiego* — którego istnienie po śmierci ostatniego jego redaktora zdawało się być przez chwilę materyalnie zachowane, ma znów być nadal zapewniony. Konsorecyum z 30 ludzi, na których czele stoją pp. Ludwik Górski, Adam hr. Krasiński, Stanisław hr. Lubieński i inni, nie pozwoliło upaść zasłużonemu organowi. Redakcyja pozostaje chwilowo bez zmiany.

Na „Goffredzie abo Jeruzalem wyzwolonej Torquata Tassa, przekładania Piotra Kochanowskiego, Sekretarza Jego K. M.“ — kształciły się całe pokolenia poetów polskich. Mickiewicz i Słowacki zawdzięczał mu wiele i uznawali w nim arcydzieło polskiego stylu, języka i wiersza. Przedruki pierwszego wydania, które wyszło z oficyn drukarskich w r. 1618, a więc jeszcze za życia Piotra Kochanowskiego, brata Jana z Czarnolasu, obecnie już wyczerpane, nie we wszystkich są wierne: wkradły się do nich mimowolne myłki, a nie brak i świadomych zmian, poczynionych ręką wydawców. Wobec tego należało w ukazującym się obecnie zbiorowym wydaniu powrócić do pierwotnego tekstu, zachowując wszelkie, choćby najdrobniejsze szczególności językowe; a ważne również powody wpłynęły na to, że wydawca zatrzymał tym razem wyjątkowo pisownię pierwszorzutu.

Akademia Umiejętności powierzyła zaszczytną tę misję dr. Lucyanowi Rydłowi, znanemu poecie i dramaturgowi. Wywiązał się on z włożonego nań zadania bardzo dobrze, poprzedzając przekład „Goffreda“ nadzwyczaj starannie opracowaną przedmową, informującą czytelnika o rzecy wistwej wartości dzieła, a nadto na końcu książki umieścił wyczerpujące objaśnienia, na które specjalną zwrócić należy uwagę. „Jeruzalem wyzwolona“ tworzy 41 tom Biblioteki pisarzy polskich, wydawanej z wielkim sumptem przez krakowską Akademię Umiejętności.

W Petersburgu bawi obecnie teatr polski pod dyrekcją p. Bolesławskiego. Niedawno odegrano z wielkiem powodzeniem dramat Rydla „Zaczarowane koło“.

„**Dalibor**“, opera Smetany doznała w Warszawie świetnego powodzenia: rolę główną śpiewał p. Floryński, rolę kobiecą p. Korolewiczówna. Operę dyrygował p. Młynarski.

Repertuar teatru miejskiego w Lwowie.

Dzisiaj w piątek o godzinie 8 wieczorem w Teatrze Miejskim w Lwowie.

W sobotę o godzinie 8 po południu w Teatrze Miejskim w Lwowie. Wzajemnej pomocy artystów lwowskiej po raz piąty „Pan Wołodyjowski“ opera w 3 aktach Henryka Skirmuntta.

Przedostatni gościnny występ Ireny Bohussówny.

W poniedziałek o godzinie 8 po południu „Wesele“ dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem po raz ósmy i ostatni w tym sezonie „Latający Holender“ romantyczna opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

We wtorek o godzinie 3 po południu „Zaczarowane koło“ baśń dramatyczna w 5 aktach Lucjana Rydla.

We wtorek o godzinie 8 po południu po raz 14 i ostatni w tym sezonie „Cyganeria“ opera w 4 aktach Pucciniego.

Ostatni i pożegnalny występ Ireny Bohussówny.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Ruy Blas“ dramat w 5 aktach Wiktora Hugo.

Z afrykańskiej epopei.

(Dokończenie).

W pobliżu Brandfordu — pisze w dalszym ciągu p. Lecoy de la Marche — spotykamy mały oddział, schodzący z wysokich „koppe“. Zamienia z nami lakoniczne pozdrowienie Boerów: „Morgen“, stosowane zarówno z rana jak i wieczorem. To są właśnie wedety, które idą zająć stanowiska w dolinie. Pozyce nasze są rzeczywiście wybornie strzeżone; oprócz czatów, czuwających dzień i noc na szczytach wzgórz, co wieczora Boerowie rozpraszają się po dwóch na równinie. Ukrywają swoje konie w jarach i kładą się uchem do ziemi, zupełnie niewidzialni; w takiej pozycji nie zasypiają nigdy a słuch mają tak wyostrzony, że krok człowieka lub stąpnięcie konia na milę oddalenia nie ujdzie ich bezczności.

Strzelec wyborny, żołnierz z urodzenia, niezmordowany w pracy, Boer afrykański odnalazł w warunkach swego życia różne tajniki sztuki wojennej i zmianą w przyjętej ogólnie taktyce, w połączeniu z udoskonaleniem broni współczesnej, obalał już nieraz plany oficerów angielskich wysłanych przez Chamberlaina do złotodajnego kraju. I oto wyjaśnienia zagadki, w jaki sposób Delarey lub Botha, jakkolwiek ze szczerymi siłami mogli stawić czoło armii Methuenów i Hamiltonów; posiadali bowiem wyborne informacje i mieli pod ręką ową „piechotę konną“, ruchomą zawsze i lotną.

Bitwa pod Thobasberg, w której brali udział p. Lecoy de la Marche i kilku jeszcze ochotników francuskich, daje wyborcy obraz całej tej wojny. — Botha posiadał tylko 1200 ludzi i jedno działo, a miał zaprzeczyć drogę generałowi Hamiltonowi i powstrzymać go tak długo, aby De Wet mógł umknąć na północ.

Niektóre epizody dnia tego są wielce charakterystyczne: „Człowiek jakiś — pisze p. de la Marche — biegnie ku nam z twarzą krwią zbroczoną w popłochu. Krzyki: *Hands up!... Hands up!...* (ręce w górę!) rozbrzmiewają z naszej strony, a ten biedak z ramionami wniezionymi zatrzymuje się na dwadzieścia kroków od nas. Szybko zbliżono się ku niemu i poddano rewizji. Jest to kapitan piechoty konnej, dostał dwa postrzały w twarz i broczy bardzo krwią. Nagle jeden z naszych Amerykanów rzucił mu pytanie: — A inni? i powtarza to pytanie, celując w niego. Jeniec obraca się i wymienia głośno cztery nazwiska. Na to czterech żołnierzy wychodzą z za skały i poddają się jak ich dowódca, lecz ci nie są ranni. Po zrewidowaniu odesłano ich pod dobrą strażą po za nasz oddział. Cała scena nie trwała dłużej jak trzy minuty ale i z tego czasu skorzyli Angliey, by umknąć z tego stanowiska; nie widać już ich tu weale. Natomiast wre bój nieco dalej, na wyżynie, gdzie w ogniu stoją żołnierze Bothy.

Odsłonięte załomem skały stoi jedyne boerskie działo wsparte oddziałem stu żołnierzy. A na wyżynach z lewej strony znajduje się około 800 Boerów. To wszystkie rozporządzone siły Bothy. — Hamilton dowodzi 7000 Anglików.

Ponosimy okropne straty — pisze p. de la Marche — zwłaszcza w obec tak szczerzej liczby naszych ludzi. Bandit, dawny sierżant piechoty marynarzy, zabrał mi głowę i obie ręce, oblatując Niemiec poległego walcu, który był ciężko. Oddział

jednak trzyma się niewzruszenie, pomimo różnych strategicznych zabiegów nieprzyjaciela. — Zaatakował on naprzód nasze lewe skrzydło, lecz bez powodzenia. Pułk highlanderów odparty, przerzucił się na skrzydło prawe. Przyjęci rzesista strzelaniną. Szkocii dziesiątkowani łamią się, mieszają i wreszcie pierzchają w popłochu, pociągając za sobą innych. A nasze jedyne działo grzmi ciągle... Następnie dywizya kawalerji usiłuje obejść prawe skrzydło Boerów. Ale czy to skutkiem wahania się czy obawy, ruch ten pozbawiony jest zapału i stanowczości. Zamiast przejść w oddaleniu znacznym od „koppe“ kawalerja angielska daży w zwartych szeregach, zaledwie o 800 metrów... Boerowie rozpoczynają wściekły ogień karabinowy i oto po kwadransie szwadrony angielskie rozbiegają się w popłochu i nikną... Tymczasem słońce się zniża. Nasze siły coraz szczerzej. O piątej godzinie słyszymy w pobliżu głosy. Wyraźnie dochodzą do nas słowa wymawiane po angielsku: „Naprzód! naprzód! Mówię wam, że tam, na górze, nie ma już nikogo. Gdy zagwizdzą, strzelać! — Nagle szrapnele przestają padać i okrzyk hurra! rozbrzmiewa tuż obok nas. W jednym mgnieniu oka zerwali się na równe nogi i posunęli parę kroków naprzód; teraz zaś klęcząc, bez żadnej osłony rozpoczynamy siarczysty ogień na atakujących Anglików... Za chwilę głowy ich znikają, ciała zniżają się, płaszcza i schodzą z wyżyny, pełzając. Atak się nie udał, lecz wkrótce rozpocznie się na nowo.

I rzeczywiście nowe hurra! — Angliey biegną ku nam strzelając; tym razem docierają na odległość 50 metrów. Tworzą długą linię, której ani prawej ani lewej strony nie widzę, lecz i ona nie długo utrzyma się zdołała. My strzelamy prawie bez wyjątku dobrze i celnie; strzały nieprzyjaciela nie wiele nam przynoszą szkody. Nagle Angliey wstrzymują się i przypadają do ziemi, strzelając ciągle na nas, którzy także leżymy. — Przebywamy tak śmiertelny kwadrans. Ja mam tylko jedną myśl, aby oszczędzić naboju, bo amunicya nasza wyczerpuje się, a nie można dopuścić, aby Angliey zajęli wzgórze... Kładziemy rewolwery obok siebie, pod ręką, gotując się do walki *corps à corps*. Ale oto i tym razem nieprzyjaciel się cofa i znika. Zostaje tylko pięciu oficerów, którzy ciągle strzelają. Nasze karabiny niebawem kładą ich trupem.

A oto i koniec tego strasliwego dnia. Noc zapada szybko. Słyszymy głos angielskiego oficera, który usiłuje zagrać

swoich żołnierzy i po raz trzeci przypuszczają oni szturm do nas, w półmroku rozświetlanym chwilowo błyskiem strzałów. Lecz szturm ten był jeszcze słabszy od poprzednich i został odparty z łatwością.

Ale nie same tylko zdumiewające zwycięstwa Boerów opisuje p. de la Marche w swym dzienniku. Znajdujemy tam także barwny, jakby kinematograficzny obraz tryumfalnego wejścia marszałka Roberta do Pretorii. Niezaniebano niczego, aby to wkroczenie było istotnym tryumfalnym pochodem. Mistrz ceremonii ustanowił ściśle jego porządek: Naprzód brygada piechoty, jedna bateria z sześciu połowami działami; trzy pułki piechoty, a za każdym z nich mitrailleza Maxima; dalej oddział Szkotów; dwa działka marynarskie, ciągnięte przez muły; trzy wielkie działka marynarskie, z których każde ciągnie dwadzieścia wołów; brygada piechoty konnej z Przylądka, pułk kawalerji z Egiptu; bateria z sześciu dział, olbrzymia mitrailleza Maxima i jeszcze brygada piechoty konnej ochotniczej; orkiestra, lekka piechota z Yorku; Szkoci z Scaford; dwa wielkie działka ciągnięte przez dwadzieścia wołów; piechota z Lincoln; znowu orkiestra; piechota z Derby i jeszcze Szkoci, cykliści, infirmierzy, wozy, zaprzęgi, furgony i t. d. i t. d. Defilada trwała prawie godzinę.

„Zdumiony — pisze p. de la Marche — przyglądałem się awangardzie armii zwycięskiej. Zdawało mi się, że patrzę na armię upiórów. Twarze wychudłe i pełne przygnębienia, plecy zgarbione, chód chwiejny... Obuwie w strzępach, odzież czarna od pyłu i tłustego potu. Brud straszny. Wszyscy mówili o trudach, nędzy i chorobie. Żołnierze defilują przed swoim naczelnym woźdźcą, bez wyrazu dumy, z oczyma w dół, z fajką w zębach, niosąc w chustce rację chleba i mięsa surowego lub wiązkę drzewa, co dla nich ma większą wartość niż całe złoto Transvaalu.“

Obraz to mocno pesymistyczny i chętnie wierzyć się chce, że autor w swej miłości dla Boerów, nieco w barwach przesadził. P. de la Marche twierdzi, że marszałek Roberts, chcąc podnieść ducha swej armii, nie szczędził szumnych proklamacyj, z wylizaniem wszystkich swych tytułów szlacheckich i orderów. Początek jednej z takich proklamacyj p. de la Marche przytacza. Brzmi on:

„Ja, Fryderyk Sleigh, baron Roberts de Kandahar i Waterford, K. P., G. C. B., G. C. S. I., G. C. I. E., V. C.“

Znaczenia tego szeregu inicjałów autor nie wyjaśnia; ale wygląda to nieco jak bombastyczny początek tureckiego firmanu...

P. Lecoy de la Marche dostał się w końcu do niewoli i podaje o tem także kilka zajmujących szczegółów i rozmów z oficerami angielskimi, z którymi się zapoznał.

„Traktowali mnie grzecznie — pisze — ale z odcieniem zdziwienia i ciekawości. Ci panowie pojąć nie mogli co mnie skłoniło do walczenia po stronie Boerów a kilku zapypywało mnie całkiem otwarcie, czy dobrze płacono mi za to!“

Dziennik p. Lecoy de la Marche obfituje w mnóstwo anegdot i drobnych z pozoru lecz znaczących szczegółów, które Sainte-Beuve, a także Stendhal i Mérimée uważali za główną podstawę wiarygodności historii. Pisany pod świeżym wrażeniem ma on też niewątpliwie wartość i będzie cennym dokumentem dla przyszłego dziejopisarza tej afrykańskiej epopei, który na podstawie porównań i zestawień z innymi relacyami, zdoła wówczas odróżnić jednostronny pogląd lub wyraz osobistych sympatyj od szczerzej prawdy.

Mając przed sobą jeden tylko dziennik p. de la Marche, trudno zaiste to wszystko, co autor podaje, kłaść na karb nadludzkiego niemal bohaterstwa Boerów a obciążać zarazem bezwzględnie sumienie wielkiego i znakomitego narodu, który miał takich mężów stanu jak Gladstone, a do swej księgi złotej wpisał takie imiona jak Bryce, Fryderyk Harrison, Stead, John Morley...

Ciekawy pamiętnik.

(Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego. Księga III., IV. i V. Kraków, nakładem Spółki wydawniczej polskiej.)

(Ciąg dalszy).

Wypadki, znane dobrze z dziejów owej epoki, następowały niepowstrzymanie jedno po drugim; powtarzać ich tu raz jeszcze bynajmniej nie pragniemy. Kołaczkowski, acz dobrze świadomy sił Rosyji i przeciwnik rewolucyj, skoro raz już klamka zapadła, za piecem spokojnie siedzieć, ani tem bardziej kraju opuszczać nie zamierzał. „Nie myślę ja losów moich odłączać od losów narodu — oświadcza na pytanie kolegów broni. — Jeżeli chce ginąć, i ja z nim zgine. Stanowiska mego nie opuszczę i tak działać będę,

jak po człowieku honorowym i miłującym Ojczyznę spodziewać się należy; może bez egzaltacyi, którą w panach widzę, lecz z równą stałością do końca!“ I nie zlamal przyrzeczenia, nie zawiódł oczekiwań: chłodny ten i rozumny strateg poświęcił wszystkie siły swoje sprawie, z góry uważanej przez siebie za straconą. A praca jego łatwą nie była: w pierwszych dniach grudnia otrzymuje nominacyą na dowódcę korpusu inżynierów i zaraz obmyśla obronę Pragi, Warszawy i Modlina.

Cały kraj dokładał ogromnych starań, byle tylko jaknajwięcej pułków, odpowiednio w broni zaopatrzonych wyprowadzić na każde wezwanie na linię bojową. „Tak wielkie wysilenie, podjęte przez obywateli, stało się prawie bez woli dyktatora Chłopińskiego. pozwał on, lecz nie nakazywał i nie pochwalał. Owszem patrzył na nie z niesmakiem i z rodzajem urągania. Cóż począć z tą całą ruchawką! Te słowa, z ust do ust przechodzące, ostudzały zapał i coraz wziętliwymi czyniły zamiary wojenne Chłopińskiego.“

Niesympatyczny dyktator, obejmujący najwyższą godność we wzburzonym i dyszącym chęcią walki narodzie, celem niedopuszczenia właśnie do starcia z nieprzyjacielską armią, spotkał się w omawianem przez nas dziele z ostrą krytyką, tem boleśniejszą dla niego, że pochodziła z pod pióra człowieka rozumnego i bezstronnego fachowca.

Dawniej podkreślone charakterystyczne cechy „Wspomnień“ Kołaczkowskiego, występują i w tych opisach walk 1831 roku z całą siłą. Przeciętny czytelnik gubi się formalnie w lesie cyfr i numerów, ale i jego mimo wszystko uderzyć musi ogromna znajomość przedmiotu, gruntowna wiedza wszechpijąca w nas przekonanie, że autor mylił się nie może, że sad wydaje rozważony należyście, że ma się tutaj do czynienia z krytyką bezstronną a nie z gołosłownym paszkwilem tylko.

Bitwy pod Wawrem, Stoczkiem, Grochowem — to pierwszy chrzest wojenny młodego żołnierza; po ustąpieniu Chłopińskiego naczelną dowództwo obejmuje Michał ks. Radziwiłł, zupełnie do tego niepowołany; zaledwie walka się na dobre rozpoczęła, a straciliśmy już w zabitych i rannych 11 000 ludzi, Rossya 16 404. Na posiedzeniu rady wojennej, odbytem nazajutrz po krwawej batalii Grochowskiej, „ks. Radziwiłł, zniósłszy z godnością przykre wymówki ze strony generała Skrzyneckiego“, składa komendę; następcą jego obwołują Skrzyneckiego, o którym Kołaczkowski „wiedział, że jest waleczny“, lecz o jego strategicznych wiadomościach „miał najślabsze wyobrażenie“. „Skrzynecki dotąd nie wniósł się nad regulamin piechoty, stosunku trzech broni nie znał weale, o użyciu jazdy i artylerji nie miał wyobrażenia, o sztuce poruszenia mas jeszcze mniej, zgłębiał żadnych wiadomości wojskowych wyższych nie posiadał. Historia wojen była mu zupełnie obca, nawet tych, w których brał kiedyś tak czynny udział. Zamiast kształcenia się w swoim rzemiośle, poświęcał wolne od służby chwile bezowocnym religijnym i politycznym polemikom, w których nieraz dowody zacietości charakteru, drażliwości i uporu niezmiernego. Zresztą był postawy pięknej, potrafił imponować mową i pozorami zewnętrznymi. Dla narady z kucharzem względem najlepszej przyprawy do sandacza, gotów był opuścić najważniejszą radę wojenną. Co się tyczy stosunków z podwładnymi, nie należał on do liczby dowódców lubionych; pod względem zaś interesowności mniej od innych zasługiwał na nagane opinii publicznej.“

Takim był nowy wódz naczelny. Czuł on sam najlepiej wszystkie swoje braki, wezwawszy więc do swej kwatery Kołaczkowskiego, Prądzyńskiego i Chrzanońskiego przemówił do nich: „Wiecie, że byłem tylko dobrym pułkownikiem i wiadomości wojskowych nie posiadam, mianowicie co się tyczy artylerji i sztuki inżynierskiej. Wy, przyjaciele, bądźcie wierną radą moją, bez was nie chcę nic ważniejszego przedsiębrać; wzajemne wspólne zaufanie, sekret, prawda, to jest, czego się od was spodziewam i o co was proszę.“

I zaczęła się wspólna praca, bynajmniej nie łatwa, bo Skrzynecki częstokroć zamiast coś prędko wykonać, długo polemizował i sprzeczał się z nieodstępными swoimi towarzyszami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 28 marca. (Tel.) Giełdy zbożowe w Wiedniu i Budapeszcie z powodu Wielkiego Piątku zamknięte.

Wiedeń, 28 marca. (Telegram.) Giełda wiedeńska dzisiaj z powodu Wielkiego Piątku zamknięta.

Kalendarz rybacki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowacie, świnek, wyrozubów, czopów, sandaczy i raków samiec.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisana miarę.

Pstrąg i losoś w kwietniu dobrze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nie odpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pożywienia i na ponęty są obojętne.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 17.40 do 17.50, loco Ołomuniec 17.10 do 17.20, loco Berno-Wiedeń 17.50 do 17.60, na kwiecień loco Aussig 17.40 do 17.50. Cukier w kostkach: prima 88.75 do 89.—, secunda 88.25 do 88.50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 38.— do 38.20. Nafta kaukaska: transito Tryest 8.25 do 8.75, galicyjska przeźroczysta 33.— do 33.50 (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 28 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8.75 do 8.90, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6.60 do 6.75, żyto na termin — do —, owies obrotowy gotowy 7.10 do 7.40, owies obrotowy na termin — do —, jęczmień pastewny 5.50 do 5.90, jęczmień browarniczy 6.50 do 7.50, rzepak 13.25 do 13.50, lnianka 10.75 do 11.25, groch pastewny 7.50 do 7.75, groch do gotowania 8.50 do 13.—, wyka 7.75 do 8.50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6.— do 6.50, hreczka 6.75 do 7.50, kukurudza nowa 6.— do 6.50, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 50.— do 65.—, konieczyna biała 60.— do 100.—, konieczyna szwedzka 60.— do 95.—, tymotka 28.— do 38.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16.50 do 17.—, za 50 litr. paritas Tarnopol na termin 16.25 do 16.50, waranty — do —.

Owies tendencja co do pszenicy i żyta słaba co do owsa zwykła.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę na prywatnych posłuchaniach P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, wspólnego Ministra skarbu dr. Kallay, P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego i ministra rolnictwa br. Giovanello.

Wspólne konferencje ministeryjne celem przygotowania przedłożeń dla Delegacji, mających być zwołanemi, jak wiadomo, w maju, rozpoczną się we wtorek dnia 1 kwietnia po południu w Ministerstwie spraw zagranicznych w Wiedniu, pod przewodnictwem hr. Gołuchowskiego.

Cesarz Wilhelm przyjął onegdaj na posłuchaniu austro-węgierskiego ambasadora Szögyenyi'ego, któremu wyraził współczucie z powodu zgonu Kolomana Tiszy.

Do *Kuryera Poznańskiego* donoszą z Torunia, że w Aleksandrowie, rosyjsko-pruskiej stacji pogranicznej, aresztowano trzech wyższych oficerów rosyjskich, którzy jadąc w ubraniach cywilnych z Warszawy, chcieli się przedostać przez granicę. Aresztowani byli zaopatrzeni w paspory, na nazwiska obce. Jak pilnie strzegą obecnie granicy, dowodem tego aresztowanie tego samego dnia pewnego Polaka z Rygi, którego wzięto za Niemca, ponieważ miał przy sobie egzemplarz *Rigier Zeitung*. Po sprawdzeniu, że aresztowany jest Polakiem i katolikiem, wypuszczono go natychmiast na wolność.

Berliner Tageblatt, źródło co prawda nie zbyt wiarygodne donosi, że między rosyjskim ministrem spraw wewnętrznych Sipiaginem a generałem-gubernatorem kijowskim Dragomirowem nastąpiło nieporozumienie. Mianowicie z powodu nader ostrego postępowania władz wobec studentów kijowskich i krwawych starć, jakie tam zaszły, gubernator Dragomirow powoływał się na to, że działał w myśl instrukcji ministra Sipiagina, Sipiagin zaś temu zaprzeczył, jakoby kazał tak energicznie postępować, żeby aż krew się polała. Dragomirow miał się skarżyć przed carem, a car okazał się bardzo niełaskawym dla Sipiagina. W następstwie Sipiagin podać się miał do dymisy, którą car rzekomo przyjął.

Gazety fińskie donoszą, iż za odmowę ogłaszania w świątyniach nowej ustawy o powinności wojskowej w W. Ks. Finlandzkiem skazano: kapłana parafii helsingforskiej, Bengelsdorfa, na pozbawienie pensji przez 2 miesiące, pastora parafii w Esbo, Fleege, na pozbawienie pensji przez 3 miesiące, pastora parafii w Ekenesse, Enebecka, na pozbawienie pensji przez 2 miesiące, a kapłana parafii esboskiej, Henriksohnowi, udzieleno ostrzeżenia.

Urzędowa *Gazeta fińska* ogłasza, iż rząd uniewinnił Holmberga, oskarżonego o wywołanie zamieszek w cerkwi podczas czytania nowej ustawy o powinności wojskowej. Komisarza policyi Kaitokangasa i starszego konstabla Mołodkina, którzy aresztowali Holmberga, za nielegalne aresztowanie i uchybienie służbowe, skazał: Mołodkina na 2 miesiące więzienia, a Kaitokangasa na 200 marek grzywny.

Jak wiadomo prezes gabinetu bułgarskiego dr. Danew wyjechał do Petersburga. Z Sofii donoszą do dzienników berlińskich, że Danew będzie się starał nakłonić rząd rosyjski, aby naciskał na Turcję o przeprowadzenie reform w Macedonii, skoro wymaga od Bułgarii trzymania w karchach ruchu macedońskiego. Dalej ma Danew załatwić sprawę rosyjskiego klasztoru i seminarium duchownego, które mają być w lecie otwarte. Hr. Ignatiew, jako przewodniczący komitetu budowy klasztoru, pragnie ażeby poświęcenia dokonało duchowieństwo bułgarskie, tymczasem Pobiedonoscew uważa bułgarskich duchownych za odszczepieńców i chce ich usunąć zupełnie od udziału w tym akcie. W końcu radby Danew załatwić w Petersburgu kwestję kształcenia bułgarskich seminarzystów.

W Belgradzie utrzymują na pewno, że król Aleksander z małżonką uda się w czerwcu lub lipcu z wizytą na dwór rosyjski.

Operetkowy zamach w serbskim mieście pogranicznym Szabacu znajdzie wkrótce epilog przed belgradzkim sądem karnym. Donoszą z Belgradu, iż śledztwo już ukończono. Oskarżeni są czterej poddani austriacy, którzy towarzyszyli Alavanticzowi z Mitrovicy do Szabacu, 4 strażnicy cłowi i 30 strażaków pożarnych, którzy się przyłączyli do „zamachu“. Rozprawa ma się odbyć za dziesięć dni.

Z Konstantynopola piszą do *Politische Correspond.*: Wiadomość dzienników zagranicznych, iż dnia 13 b. m. aresztowano 60 oficerów i że ogólna liczba aresztowanych ostatnimi czasy oficerów, wśród których ma się znajdować aż pięciu generałów dywizji, wynosi ogółem 146, jest fałszywą, względnie niedokładną. Po uwięzieniu marszałka polnego Fuda baszy, aresztowano tylko generała dywizji Nazima baszę, którego już zasądzone i generała dywizji Szejkata baszę (brata wielkiego byłego wezyra), którego zaraz po przesłuchaniu uwolniono. Co się tyczy niższych oficerów, to tych aresztowano ogółem tylko dwudziestu kilku. Prawdą natomiast jest, iż osławiony Fehm basza, faworyt sułtana, kazał uwięzić w tych dniach kilkanaście osób, między temi jednego sekretarza pałacowego i dwóch oficerów,

Z powodu walki o powszechne prawo głosowania Belgia jest od pewnego czasu ciągle jak na wulkanie. W niedzielę odbyły się nowe manifestacje na rzecz powszechnego głosowania, mianowicie w Brukseli i w Gandawie. — W Brukseli, pochód, w którym uczestniczyło około trzystu socjalistycznych, liberalnych i chrześcijańsko-demokratycznych towarzystw, jako też wielu posłów liberalnych i socjalistycznych, przeszedł przez główne ulice i zatrzymał się przed ratuszem. Deputacja wręczyła burmistrzowi petycję, prosząc, aby ją złożył w parlamencie. Burmistrz oświadczył, że uczyni to tem chętniej, że manifestacja odbyła się spokojnie i prosił deputację, aby użyła swego wpływu, by pokój i porządek nie został zakłócony. Podobna demonstracja odbyła się także w Gandawie. Mimo licznych udziału i to przeważnie socjalistycznych zastępów, nie przyszło nigdzie do zaburzenia. Tylko około godziny 7 socjaliści przy akompaniamencie muzyki zapiewali przed brukselską giełdą pieśń rewolucyjną „Vive la république“. — Król Leopold wyjechał w sobotę wieczorem, na razie do Paryża i pozostanie zdala od kraju przez dwa tygodnie, do przedwójnej niedzieli. Możliwy z tym planem podróży zestawie decyzje Izby, spowodowana przez rząd, aby wakacje parlamentarne trwały do wtorku po niedzieli przewodniej, chciano przez to uniknąć zajść parlamentarnych z powodu wyjazdu króla.

Przed wyjazdem króla miał miejsce szereg niepokojących objawów, wywołanych zaburzeniem, które spowodowała agitacja za powszechnem głosowaniem. W nocy z piąt-

ku na sobotę urządzono nowy zamach dynamitowy na dom dep. Derbaix, burmistrza w Hennegau. Następnej nocy dokonano podobnego zamachu na gmach pocztowy w Ladouvière, również w dzielnicy Hennegau. Polityczną pobudkę obydwóch zamachów dynamitowych przyznaje bez obstrukcji organ socjalistyczny *Le Peuple*, który dodaje przy tej sposobności, że „Towarzysze“ bynajmniej nie ganiają tych zbrodni i że z drugiej strony na zebraniu górników w Jolimont przyjęto mrużeniem propozycję jednego z mówców, aby nie uciekać się do środków nielegalnych. W Izbie posłów socjaliści rozpoznać, na razie pod postacią gwałtownej mowy dep. Demblons przy obradach Izby posłów nad budżetem, zapowiedzianą obstrukcję, którą mają prowadzić dalej po ponownem zebraniu się parlamentu po świętach.

Jak z Londynu telegrafują śmierć Ceyla Rhodessa, owego Napoleona Afryki, jakkolwiek oddawna spodziewana, wywołała olbrzymie wrażenie; uważają ją za wypadek historyczny doniosłej wagi, rysujący się tem plastycznie na tle ponurem toczącej się wojny. Koła polityczne sądzą, że śmierć Rhodessa nie minie bez politycznych konsekwencji i wpływie obecnie, w chwili rozpoczęcia układów pokojowych, na decyzje Boerów, którzy słusznie czy niesłusznie upatrywali w zmarłym największego swego nieprzyjaciela. Dotąd jeszcze nie wiadomo czy pogrzeb C. Rhodessa odbędzie się w Anglii, czy też w Afryce.

W Ameryce wielką sensacją wywołało doniesienie dzienników, iż odkryto spółnika Czolgosza, morderey prezydenta Mac Kinleya. W tych dniach odstawiono do więzienia w Barbaloso w stanie Wisconsin, niejakiego Shermana (według innych Steinmana) skazanego za rozmaite zbrodnie na kilkoletnią karę ciężkiego więzienia. Sherman zeznał przed zarządcą więzienia, że był spółnikiem Czolgosza. Był razem z nim, gdy Czolgosz zbliżył się do przyzidenta i strzelił do niego, a nado miał przy sobie dwa rewolwery, z których byłby także strzelił do Mac Kinleya, gdyby Czolgosz był chybił. Dalej zeznał Sherman, iż zamordowanie Mac Kinleya postanowieniem zostało na zebraniu anarchistów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 marca. (Tel. prywatny). W pałacu Marszałka krajowego hr. Potockiego odbędzie się przyjęcie świąteczne w niedzielę wielkanocną o godzinie 1 z południa.

Wiedeń, 28 marca. W obecności Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia i dygnitarzy Dworu, oraz Pp. Ministrów odbyła się dziś w kaplicy w Burgu uroczystość pasyjna złożenia do Grobu Ciała Chrystusa.

Wiedeń, 28 marca. Ustawa o konwersji akcji kolei Karola Ludwika otrzymała Najw. sankcję.

Tryest, 28 marca. Wydawca i odpowiedzialny redaktor pisma socjalistycznego *Avanti* otrzymali zawiadomienie ze strony Namiestnictwa, że na podstawie rozporządzeń wyjątkowych zawieszają wydawnictwo tego pisma na czas nieograniczony.

Budapeszt, 28 marca. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi: ministrowie Szell, Lukaes i Horanszky wyjadą we wtorek do Wiednia na obrady z Pp. Ministrami wspólnymi i austriackimi nad preliminarzem wydatków wspólnych na r. 1903.

Poznań, 28 marca. (Tel. prywatny). Wieś Komarniki, 1600 morgów, o której kupno traktowała komisja kolonizacyjna, przeszła na mocy kontraktu, zawartego z panną Aroun i pp. v. Treskow i v. Jagow, jako przedstawicielami rodziny Aroun, wręce polskiej spółki parcelacyjnej rolników, do której zarząd należy meenas Woliński i i. za cenę 175.000 marek.

Poznań, 28 marca. (Tel. prywatny). Na ręce p. Niegolewskiego, jako skarbnika komitetu wrzesińskiego, złożyła redakcja *Dziennika Poznańskiego*, kwotę 14.764 marek i 54 fen. jako resztę składek, które razem z poprzedniemi wyniosły 40.099 marek 16 fen. Na tem zamknął *Dziennik Poznański* składkę na Wrześnię, a pieniądze nadesłane później przeznaczy na inny pokrewny cel.

Berlin, 28 marca. Na wczorajszym śniadaniu u obojga cesarstwa był ks. Emanuel Salm-Salm, który wręczył cesarzowi podarunek od Papieża.

Norymberga, 28 marca. Pociąg towarowy, który dziś w nocy wyjechał z Norymbergi, zderzył się na stacyi Kitzingen z innym pociągiem towarowym. Przytem eksplodowała beczka spirytusu. Dziesięć wagonów zostało zniszczonych a pięć znacznie uszkodzonych. Komunikacja będzie przez dłuższy czas przerywana. Ze służby kolejowej jeden jest ciężko a jeden lekko ranny.

Petersburg, 28 marca. Nowa pożyczka rosyjska została wczoraj wystawiona na giełdzie po 98.5, a zatem z premią 1.5.

Rzym, 28 marca. (Tel. prywatny). Dzienniki zwracają uwagę, że termin wypowiedzenia trójprzymierza przypada na 12 kwietnia, a termin wypowiedzenia traktatów handlowych na ostatniego grudnia b. r. Wobec tego Włochy już obecnie muszą powziąć decyzję.

Rzym, 28 marca. Król mianował senatora Mikołaja Valenzano ministrem robót publicznych.

Cetynia, 28 marca. Książę Mirko powrócił tu wczoraj. Wszystkie doniesienia o tem, jakoby ślub jego miał odbyć się w Belgradzie są nieprawdziwe. Ślub odbędzie się w Cetynii. Termin jego nie jest jeszcze oznaczony.

Cetynia, 28 marca. Książę czarnogórski nadał kardynałowi Rampolli i francuskiemu ambasadorowi przy Watykanie, Nisardowi, wielką wstęgę orderu Daniła.

Paryż, 28 marca. W Izbie deputowanych dep. Riccard zapytywał rząd w sprawie eksportu win francuskich i żalił się na wysokie cła, jakie na wina francuskie nałożyły: Anglia, Austro-Węgry, a przedewszystkiem Rossya; dalej żalił się na wysokie podatki, jakie nakładają za granicą na agentów handlowych. Minister spraw zagranicznych Delcassé odpowiedział, że z rozmaitemi państwami toczą się obecnie rokowania, celem uzyskania niższej celi od win francuskich i że Niemcy i Stany Zjednoczone na niższe celi już się zgodziły.

Paryż, 28 marca. Senat przyjął 270 głosami przeciw 2 całej budżet z kilku poprawkami.

Agencja Havasa zaprzecza wiadomości podanej przez kilka dzienników, jakoby rząd japoński po ogłoszeniu deklaracji francusko-rosyjskiej w sprawie traktatu angielsko-japońskiego odwołał wszystkich oficerów japońskich służących dla ćwiczeń w marynarce francuskiej.

Paryż, 28 marca. Izba deputowanych 422 głosami przeciw 10 przyjęła wniosek, normujący dzień spoczynku w każdym tygodniu dla pomocników handlowych, urzędników państwowych, departamentowych i komunalnych, jakoteż dla robotników przemysłowych.

Tulon, 28 marca. Marynarze austriacy zwiedzili wczoraj miasto i arsenał. Żołnierze marynarki austriackiej byli przedmiotem żwej owacy ze strony ludności.

Haga, 28 marca. Prezydent gabinetu Kuyper wyjechał na urlop. Podczas swej podróży będzie także w Berlinie.

Waszyngton, 28 marca. W Izbie reprezentantów oświadczył dep. Richardson, że jest w posiadaniu odpisu tajnego sprawozdania, wygotowanego dla rządu duńskiego przez Duńczyka Christmasy i przesłanego temu rządowi. Christmas miał brać udział tak w imieniu Danii jak i Stanów Zjednoczonych w rokowaniach w sprawie zakupu wschodnio-indyjskich wysp duńskich. Christmas miał do rozporządzenia 10 pre. od ceny kupna i sumy tej miał użyć na zakupienie członków kongresu i subwencje dla dzienników.

Izba reprezentantów przyjęła jednogłośnie wniosek Richardsona o wybranie komisji dla zbadania tej sprawy.

Zjazd w Wenecji.

Wenecja, 28 marca. Minister spraw zagranicznych Prinetti, który tu przybył wczoraj, odwiedził dziś kanclerza niemieckiego hr. Buelowa i zabawił u niego przeszło pół godziny. Następnie był z żoną na śniadaniu u Buelowa.

Wenecja, 28 marca. Wczoraj wieczorem wydał włoski minister spraw zagranicznych Prinetti obiad w Grandhotelu na cześć kanclerza hr. Buelowa. Prócz obu wymienionych dygnitarzy i ich sekretarzy wzięli udział w obiedzie tym dwaj bracia Buelowa, małżonka ministra Prinettiego, niemiecki ambasador w Rzymie br. Wedel z żoną, książe Lichnowsky, senator Blaserna. Hrabina Buelow i matka jej nie były na obiedzie, ponieważ matka przy wysiadaniu z gondoli upadła i odniosła lekkie obrażenie. Prinetti odjeżdża dzisiaj z powrotem do Rzymu.

Rzym, 28 marca. Do *Tribuny* donoszą z Wenecji, że rozmowa kanclerza Buelowa z ministrem Prinettim prowadzona była w tonie bardzo serdecznym. Z powodu, że rozmowy nie ukończono, odłożono dalszy jej ciąg do godziny 7 wieczorem w mieszkaniu Prinettiego.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 28 marca. Telegram Kitchenera z dnia wczorajszego donosi, że podczas ostatnich operacji wojennych, wzięto 179 Boerów do niewoli.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Zakład Dr. Eug. Piaseckiego dla gimnastyki leczniczej, ortopedy i masażu, ul. Trzeciego Maja 1. 2. Ordynacya od 2 - 4. Dla zdrowych gimnastyka higieniczna. Prospekta na żądanie.

Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godziny 2-giej Stanisław Sachs nauczyciel tańców ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Dr. Roman Reneki były asystent kliniki lekarskiej uniw. Jagiellońskiego i lwowskiego ordynuje w chorobach wewnętrznych od godz. 3-5 ul. Kraszewskiego 1 3. Telefon 583.

Fabryka asfaltu i papy dachowej Szelig-Łyszkiewicz inżyniera Lwów - Marcina 29, osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

COLOSSEUM pod dyrekcją Ernesta Thorna. Od 16. marca nowy wspaniały i zabawny program. Małecki słynny prestygitator. Les Dless'a najznakomitszy duet francuski. Rewelton-Selina Trio najlepszy akt siłaczy na wiszących linach. The five Juggling Johnsons największa senzacja amerykańska. Marcelli naśladowca instrumentów. Nussa Melitta subretka polska. Zetto komiczny żongler. La Belle Violetta subretka francuska. Amerykański Bioskop. Codziennie o godz. 8 wieczór sensacyjne przedstawienie. - W niedzielę i święta dwa przedstawienia o 4 i 8. Co plałka High-Lifa. - Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych, obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Table of train schedules with columns for 'Pociągi przyjeżdżają do Lwowa' and 'Pociągi odjeżdżają ze Lwowa'. Includes times and destinations like Krakowa, Wiednia, and various regional lines.

Uwaga: Pora nocka jest oznaczona ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W miesiące wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokolowski w pasażu Hausmanna 1. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczornej, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasieckich 1. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8-2 w święta 9-12)."

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table of exchange rates and prices for various goods and currencies, including gold, silver, and banknotes.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 27. marca 1902. A. Ogólny dług państwa. Jednolity dług państwa w banknotach...

Table of public debt and interest rates, including sections for 'Dług państwa', 'Obligacje kolejowe', and 'Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. Lists interest rates and terms for various bonds.

Table of interest rates and exchange rates for various banks and currencies, including 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy (za sztukę)'.

Table of bank exchange rates and interest rates, including 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', and 'N. WEKSLE'.

Przyjmujemy do inkasa weksle i przekazy płatne na prowincyi i po za krajem za mierną prowizją Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotnie pocztą bez deduczenia prowizji

Licytacje.

L. 1455/902 (2444 3-3)
OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje licytację na ułożenie rurociągu gazowego długości około 25.000 metrów z terminem wniesienia ofert na ręce Prezydium Magistratu do dnia 10. kwietnia b. r.

Warunki licytacyjne, plan rurociągu i kosztorys wyłożone są do przejrzania w biurze prezydialnem.

Z Magistratu.

Drohobycz, 21. marca 1902.

L. cz. E. 104/2 (3) (2456 2-3)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Zaleszczykach odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętej lwh. 33 ks. gr. gm. Kościelniki wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty lepianki, szopy, stodoły, karmnika i kosznicy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1324 kor., przynależności zaś na 392 kor.

Najniższa cena wynosi 1144 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 6. marca 1902.

L. 12.353/902 (2499 2-3)
OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną składownia tytoniu w Bochni będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta ma razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 87 trafikantów.

W ciągu roku od 1. stycznia 1901 do 31. grudnia 1901 pobrano dla tej składowni materiały tytoniowe w wartości 144.503 kor 31 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 3832 kor. 32 hal. sprzedaż materiałów stemplowych 49.588 kor. 60 hal., od sprzedaży tych materiałów przynależna będzie prowizja w wysokości 1/2%.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączeniu z trafiką składu kolekturze na ciąggnięcia loteryjne w Bernie i Lwowie zapewniona się nabywcę stałą prowizję od stawek w wysokości 25 procentów; stawki na te ciągnięcia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 12.534 koron 86 hal.

Przed objęciem interesu ma nabywca złożyć kaucję loteryjną w wysokości 1600 kor.

Wadium wynosi 800 kor. i ma być złożone w jednym z e. k. Urzędów podatkowych. Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczętowane najdalej do 18. kwietnia 1902 w południe u Naczelnika e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie.

Blizsze szczegóły zawarte są w poprzednim Nrze „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 21. marca 1902.

L. cz. E. 1876/1 (6) (2369 2-3)

Na żądanie p. Wiktorji Terleckiej w Stanisławowie, zastąpionej przez adw. dr. Słotwińskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 7/12 części realności wyk. hip. l. 1413 i 1498 ks. gr. gm. kat. Jezupol wraz z przynależnościami, składającymi się z jednego konia.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to a) wyk. hip. l. 1413 na

256 kor. 70 hal., zaś b) wyk. hip. l. 1498 na 46 kor. 64 hal., przynależności zaś na 24 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) na 187 kor. 14 hal., ad b) na 31 kor. 9 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 1. marca 1902.

L. cz. E. 2600/1 (5) (2533 1-3)

Dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddziału IV. Nr. 27 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 70 w Białym borze na 1312 kor. 22 hal. ocenionej.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 874 kor. 80 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 23.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 15. marca 1902.

L. cz. E. 2489/1 (12) (2281 1-3)

Dnia 2. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja realności lwh. 135 ks. gr. gm. Brzechowiec dłużnika Ignacego Letajka własnej wraz z przynależnościami składającymi się z budynku gospodarskiego, wychodków, studni z pompą, sztachet i chlewką.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 13.800 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 600 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone tus uchwały z dnia 26. grudnia 1901 i p. 6 i uchwały sądu krajowego z dnia 22. lutego 1902 l. cz. R. V. 3 2 (5) warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 5. marca 1902.

L. cz. E. 795/1 (4) (2558)

Na żądanie Nusena Ekhausa w Busku odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Busku, licytacja ciałła hip. lwh. 1420 ks. gr. gm. Busk, składającego się z parc. gr. 4456 (ogród) i parc.

4457 (rola) tudzież 14, 1/32, 4/32 części ciałła hip. lwh. 528 ks. gr. Busk, składającego się z parc. bud. 1017, na której znajduje się dom, stodoła i obora, parc. gr. 7168 (ogród) parc. gr. 7170 (łaka) parc. gr. 7717 (rola) i parc. gr. 7749 (rola) wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, stodoły i obory.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: ciałło hip. lwh. 1420 ks. gr. gm. Busk na 277 kor. 60 hal. zaś 13/32 części ciałła hip. lwh. 528 ks. gr. Busk na 403 kor. 39 hal.

Najniższa cena ciałła hip. l. 1420 ks. gr. Busk wynosi 185 kor. 07 hal. zaś 13/32 części ciałła hip. l. 528 ks. gr. Busk 268 kor. 93 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 3. marca 1902.

L. cz. E. 70/2 (3) (2561)

Dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym biurze Nr. 2, odbędzie się licytacja lwh. 493 ks. grunt. Szkła, ocenionej na 2026 kor. z najniższą ofertą 1294 kor.

Warunki licytacyjne i dotyczące tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biurze Nr. 2.

Prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów dnia 13. marca 1902.

L. cz. E. 1504/1 (2571)

Na żądanie p. Dawida i Wolfa Schüssów kupców w Zabiu odbędzie się dnia 14. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 823 ks. gr. gm. kat. Zabie objętej składającej się z parc. bud. l. 1555 (z domem) parc. gr. l. 6324/2 (łaka) i l. 6326/2 (pastwisko).

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 570 kor.

Najniższa cena wynosi 380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabie, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. 220/1 (8) (2464)

Na żądanie Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie zastąpionego przez adw. dra Gold-

hammera w Tarnowie odbędzie się dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja majątności Sutków lwh. 512 tut. ks. tab. objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 26.391 kor. a mianowicie gruntu na 23.814 kor. zaś budynki na 2577 kor.

Najniższa cena wynosi 17.594 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. XVII. 501/1 (7) (2516)

Na żądanie Gusty Ebersohn zastąpionej przez adw. dra Adolfa Fischlera odbędzie się dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Krakowie (przy ul. św. Jana l. 13) licytacja realności lwh. 2209 ks. gr. gm. Kraków objętej pod I kons. 264 dz. VI. przy ul. Grzegorzeckiej pod l. orj. 20 (t. j. kamienica dwupiętrowa) wraz z przynależnościami, objętymi tus. protokołem oszacowania z dnia 21. grudnia 1901.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 87.076 kor. 50 hal. przynależności zaś na 148 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi wraz z przynależnościami 43.612 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVII.
Kraków, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. E. 124 2 (4) (2331)

Dnia 1. maja 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego, licytacja pobwy realności lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Przysieki objętej wraz z przynależnościami.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5058 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 7. marca 1902.

L. cz. E. 7/2 (4) (2455)

Na żądanie Win-entego Stoya odbędzie się dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Wola strozka objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1536 kor. 06 hal., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 1030 kor. 72 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zakliczyn, dnia 8. marca 1902.

L. cz. E. 1410/1 (6) (2484)

Na żądanie Kasy sieroczej w Ropczycach odbędzie się dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 231 ks. gr. gm. kat. Ropczyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3517 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1758 kor. 85 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 11. marca 1902.

G. Zi. E. 49/2 (7) (2451)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt vertreten durch Dr. Moritz Paschke in Czernowitz findet am 21. April 1902 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten G-richte, Zimmer Nr. 5, die Versteigerung des Grundbuchs-körpers Eial. Zi 125 der Katastralgemeinde Niezwiska sammt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1000 Kronen, das Zubehör auf 200 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 800 Kronen, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermin vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Verhältnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigern Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.
Obertyn, am 13. März 1902.

L. cz. E. 13/2 (3) (2542)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Zaleszczykach, zastąpionej przez Dyrekcję odroczyć się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacja realności objętych lwh. 62 i 123 ks. gr. gm. Kościelniki.

a) Nieruchomość, objęta lwh. 62 wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor., b) zaś nieruchomości objęta lwh. 123 jest oceniona na 220 kor.

Najniższa cena wynosi ad ad a) 400 kor., ad b) 146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 6. marca 1902

L. cz. E. 321/1 (7) (2488)

Na żądanie Mateusza Omelczuka, odbędzie się dnia 1. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności wiejskich lwh. 408 i połowy realności wyk. hip. 518 ks. gr. gm. Pieniaki.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 700 i 475 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. i 316 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 13. marca 1902.

L. cz. E. 1439/1 (5) (2572)

Na żądanie Abrahama Zamjre, odbędzie się dnia 5. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Zborowie, licytacja całej realności wyk. hip. l. 286 ks. gr. dla gminy kat. Osaszowice objętej, składającej się tylko z parceli gruntowej likat. 9-2 (łąka) należącej do Abrahama Zamjre w 8/10 częściach zaś do małoletnich Semka i Mikołaja Patyckich w 2/10 częściach.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 80 kor. (osmdziesiąt).

Najniższa cena wynosi kwotę (pięćdziesiąt cztery) 54 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 3. marca 1902.

L. cz. E. 1642/1 (1^a) (2526)

18. kwietnia 1902 godz. 11 przed południem odbędzie się licytacja realności lwh. 36 gm. Wola drwińska, obszarze 9 morgów 1496 sążni² z domem, budynkami gospodarskimi, inwentarzem żywym i martwym.

Ocenione: 9264 kor.

Najniższa cena: 6176 kor.

Warunki i akta do przejżenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 10. marca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 3/2 (5) (2581)

W konkursie Jachwey Babad na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zawiadzono zawiadowcą masy p. Juliana Celewicza c. k. notaryusza w Uhnowie zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. Edwarda Preidla w Uhnowie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. S. 4/2 (12) (2580)

W konkursie stowarzyszenia „Zdrowie“ fabryki wody sodowej we Lwowie na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencji wyborczej zawiadzono zawiadowcą masy p. adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego we Lwowie zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. adw. dr. Maurycego Chigera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział VII.

Lwów, dnia 8. marca 1902.

Konkursa.

L. 1455/903 (2424 3—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Drohobycz rozpisuje konkurs na posadę gazomistrza z płacą roczną 1200 koron wolnem mieszkaniem i opałem.

Podania zaopatrzone w świadectwo uzdolnienia fachowego, świadectwo moralności i świadectwo z odbytej praktyki przy gazowni należy wnieść najdalej do 15. kwietnia 1902 na ręce Prezydium Magistratu.

Z Magistratu.

Drohobycz, 21. marca 1902.

L. 21.375. (2575)

OBWIESZCZENIE.

Z początkiem roku szkolnego 1902/3 (połowa września) przyjęci będą uczniowie do c. i. k. szkół kadeckich w niżej w przybliżeniu oznaczonej liczbie, a to:

na I. rok szkół kadeckich dla piechoty we Wiedniu, Budapesz i w Pradze po 20,

na I. rok szkół kadeckich dla piechoty w Karlstadt, Königsfeld na Morawę, w Łobzowie pod Krakowem, Hermanstadt, Tryschie Marburgu, Liebenau pod Graemem, Praszburgu, Jasbruku, Temeszwarza, Kamienitz pod Piotrowaradyem Strass koło Marburga i we Lwowie po 30 do 50,

na I. rok szkoły kadeckiej dla artylerii 150,

na I. rok szkoły kadeckiej dla pionierów 50,

na I. rok szkoły kadeckiej dla kawalerii 50.

Do wyższych klas tych szkół przyjęci będą aspiranci tylko w miarę opróżnionych miejsc.

Przyjęcie na 4 rok, a do kadeckiej szkoły dla artylerii i pionierów także na 3 rok nie jest dopuszczalne.

Podania o przyjęcie wnieść należy najpóźniej do 15. sierpnia 1902 wprost do Komendy najbliższej szkoły kadeckiej dla piechoty, względnie do właściwej komendy szkoły kadeckiej dla kawalerii, artylerii i pionierów.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta lub później wniesione nie będą uwzględnione.

Bliższe postanowienia co do warunków przyjęcia do szkół kadeckich zawarte są w przepisach o przyjmowaniu aspirantów do tych szkół (Versehen über die Aufnahme von Aspiranten in die k. u. k. Cadettenschulen (Auflage vom Jahre 1900 mit Nachtrag vom Jahre 1902), które jakoteż i pojedyncze

egzemplarze konkursu nabyć można w c. k. nadwornej i państwowej drukarni lub w nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Lwów, dnia 22. marca 1902.

L. W. kr. 21.172/02 (2576)

Ogłoszenie wyniku konkursu na oryginalne utwory sceniczne ruskie.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że komisya powołana do rozstrzygnięcia konkursu na oryginalne utwory sceniczne ruskie, ogłoszonego uchwałą Wydziału krajowego z dnia 24. lipca 1900 l. W. 47.092, postanowiła na posiedzeniu, które się odbyło w Wydziale krajowym dnia 16. marca 1902 przyznać drugą nagrodę w kwocie czterysta (400) kor. dramatowi historycznemu p. t. „W narodzi“, napisanemu przez p. Iwana Steszenkę z Kijowa; trzecią nagrodę w kwocie trzysta (300) kor. dramatowi ludowemu p. t. „Kara sowisty“, napisanemu przez p. Grzegorza Ceglińskiego z Przemysła; czwartą nagrodę w kwocie trzysta (300) kor. komedii p. t. „Nr. 1222“, napisanej przez p. L. Janowską z Lubna na Ukrainie.

Pierwszej nagrody w kwocie pięciuset (500) kor. nie przyznała komisya żądnemu z nadesłanych utworów.

Ci P. T. autorowie sztuk nieodznaczonych nagrodą, którzy nie wskazali Wydziałowi krajowemu osobno adresu, pod którym utwory ich zwrócone być mają, zechcą to uczynić obecnie, a mianowicie najdalej do końca maja 1902, w przeciwnym bowiem razie zarządzi Wydział krajowy otwarcie odołnej koperty i odesłanie utworu pod wskazaniem w niej adresem autora

Nienagrodzone utwory mogą być do tego czasu także podjęte z archiwum Wydziału krajowego za wylegitowaniem się autora, względnie osoby przez tegoż upoważnionej do odebrania nadesłanego na konkurs dzieła.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 21. marca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 5 02 (6) (2583)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie, na zażalenie c. k. Prokuratora Państwa od wyroku c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 11. marca 1902 Pr. 85/2 (2) orzekł 19. marca 1902 D. VII. 103/2 (1) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma „Nowe Słowo polskie“ z dnia 6. marca 1902 pod napisem: „Echa demonstracji studenckich“ w ustępie od słów: „To stanowisko“ do końca zawiera zastrzeżenie występkę z art. VII. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 25. marca 1902.

L. cz. Pr. 84 02 (6) (2582)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie z powodu zażalenia c. k. Prokuratora Państwa od wyroku c. k. Sądu krajowego karnego z d. 11. marca 1902 Pr. 84 02 (2) orzekł 19. marca 1902 D. VII. 101/2 (1) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 109 czasopisma „Dziennik polski“ z dnia 6. marca 1902 pod napisem „Napad na profesora“ w ustępie od słów „oskarżonemu o to“ do słów „przez wymuszenie z § 93 a, b u. u.“, zawiera znamiona występkę z art. VII. ust. z 17.12 1862 l. S dpp. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 25. marca 1902.

L. cz. Pr. III 51/2 (2) (2589)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 82 czasopisma „Naprzód“ z dnia 24. marca 1902 artykuły pod tytułem „Z dnia“ w ustępie od „za stolicy Galicji“ do końca strona 1, tam i, zawiera znamiona występkę z §. 300 n. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Kraków, dnia 26. marca 1902.

L. cz. Pr. 103/03 (2) (2584) OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł, na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 2 czasopisma „Tka” z miesiąca lutego 1902 pod napisem: 1) „Szkoły średnie w Galicji, ze stanowiska narodoego” w ustępie: „Sprawa więc do „pokoleczona i złamana”; 2) „Stowarzyszenie p stepowej młodzieży polskiej”: „Promień w Leoben” w ustępie od słów: „dalej wyraża” do „za obokrajowców”; 3) „Wyroki Rady szkolnej” w ustępie od słów: „Niesłychana” do „Rady szkolnej”, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwiona jest zarządza przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 25 marca 1902.

L. cz. Pr. 92/02 (6) (2585) OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości! C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie, wskutek zażalenia c. k. Prokuratora Państwa od wyroku c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 13. marca 1902 Pr. 92/2 (2) orzekł 19. marca 1902 Dz. VII 107/2 (1) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 117 czasopisma „Słowo polskie” z dnia 11. marca 1902 pod napisem: „Jeszcze o administracji politycznej” w ustępie od słów: „W takiej dyskusji” do „nasze władze administracyjne”, zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a) i występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwiona jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony. C. k. Sąd krajowy karny. Lwów, dnia 26. marca 1902.

L. cz. Pr. 104/02 (2) (2586) OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma: „Monitor” z dnia 23. marca 1902 pod napisem: „Panna Ema” w ustępie od słów „Wpół siedzieliśmy” do „Tak bała”, zawiera znamiona występku z §. 516, a zatem usprawiedliwiona jest zarządza przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 25. marca 1902.

L. cz. Pr. III. 52/2 (2) (2590) OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 84 czasopisma „Naprzód” z dnia 26. marca 1902 artykuł pod tytułem „Jak się prowadzi śledztwo na wsi” w ustępie od „Misnowicie żandarmi w pościgu” do końca strona 3 lam 4 zawiera znamiona występku z §§. 300 491 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 N. 8 63 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu. C. k. Sąd krajowy jako prasowy. Kraków, dnia 27. marca 1902.

Bl. 66. [2352]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 17. März 1902, Pr. IX. 97/2, die Weiterverbreitung der Nr. 534 der Zeitschrift: „Il Lavoratore” vom 14. März 1902 wegen des Artikels: „1-48 — 13 Marzo — 1902” und wegen der Stelle von „Il pin bel monumento” bis „dei superstiti bisognosi” des Artikels: „Per le vittime” jannit Ueberschrift nach §§. 65 a, b und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntniße vom 17. März 1902, Pr. IX. 96/2, die Weiterverbreitung der Nr. 64 der Zeitschrift: „La Sera” ddo. Mailand, 12. März 1902 Art. IV. des Geſetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, und §. 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntniße vom 17. März 1902, Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Stitay” vom 17. März 1902 wegen der Stelle von „B-z” bis „63!!!” des Artikels: „Csareva slova” nach §. 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntniße vom 17. März 1902, Pr. 4/2 die vorläufige Beschlagnahme der Nr. 11 der Zeitschrift: „Cesky Jih” vom 15. März 1902 wegen des Artikels: „Zalezitost rodiny V. Kubu ve Skalicy” nach Art. VIII. des Geſetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, bestätigt.

Bl. 67. [2387]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntniße vom 18. März 1902, Pr. XXXV. 63/2, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Freie Lehrerstimme” vom 15. März 1902 auf Seite 87 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Kritische Stimmen” in der Stelle von „Graf” bis „thun, was sie wollen”, das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. G. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. G. D. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt. Wien, am 18. März 1902.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntniße vom 18. März 1902, Pr. 16/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Lounske Hlasy” vom 15. März 1902 wegen der Stelle von „Vzdyt li platí” bis „k nekakemu vyjednavani”: des Leitartikels: „Nase skolstvi” nach §. 65 a St. G. verboten.

Bl. 68. [2423]

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntniße vom 18. März 1902, Pr. 2/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht im Wienerwald” ddo. Baden, 15. März 1902 wegen des Artikels: „Sonderbare Stützen des Thrones” in der Stelle von „denn es ist eine geschichtlich feststehende Thatsache” bis „Haupter gewüthet” nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Novigno hat mit dem Erkenntniße vom 18. März 1902, Pr. V. 19/2, die Weiterverbreitung der Nr. 45 der Zeitschrift: „Il Risveglio” — „Le Reveil”, Genf, vom 15. März 1902 nach §. 65 a, b, c St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Novigno hat mit dem Erkenntniße vom 18. März 1902, Pr. V. 20/2, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift: „Supplemento settimanale al Proletario” Pola, vom 16. März 1902 wegen der Stelle von „Sulle tombe dei proletari” bis „un grande sogno” des Artikels: „Dopo un mese”; und von „Anatema su Parigi” bis „l'orrore della guerra” des Artikels: „18. marzo 1871” nach §. 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntniße vom 17. März 1902, Pr. V. 26/2, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Der Scherer” vom 23. März 1902 (März 1902) wegen des Bildes mit der Aufschrift: „Los von Rom”, darstellend einen Geistlichen mit einem Stricke in der Hand, der von einem jungen Manne durchschritten wird; wegen des Gedichtes: „In der Dorfkirche” von „Der Pfaffe flucht” bis „Seine Heiligkeit”; wegen des Bildes mit der Aufschrift: „Ecclesia Romana”, darstellend eine zur Peterskirche hinströmende Menschenmenge mit dem Texte: „Lacht ziehn die blonden” bis „chmal besser fühlen”; wegen des Gedichtes: „Zum Hausgebauch” von „Die grüne Heimat ist” bis „endlich unbecquem”; wegen der „Freiheits-Betrachtungen” von „Im Militärwesen gibt es” bis „Strafweise verkehrt”, von „Iren ist wohl” bis „ist schon unmenslich”; wegen der Stellen aus dem Briefkasten” unter der Bezeichnung: „Niemand in Böhmen” von „Ist eine höhere” bis „Auf der Staatskunst”; und von „Postmarder. In der laufenden” bis „Postmuffig aus” nach §§. 122 b, 303, 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntniße vom 17. März 1902, Pr. V. 25/2, die Weiterverbreitung der Nr. 39.40 der Zeitschrift: „Beile aus der Ebernburg” vom 20. Jänner und 5. Febr. 1902 (1902) wegen des Artikels: „Der arme Papp” von „Unser Princip ist” bis „ohnehin schon thut”; wegen des Artikels: „Haf bis ins Grab hinein” von „Wenn nur der Herr Bezirkshauptmann” bis „vorübergehendem Siegesglanze”; wegen der Stelle unter der Ueberschrift: „Bom Cölibat” von „zwei Drittel” bis „Sodanus”; wegen des Gedichtes: „Der Feind” von „Kennst du das Scheusal” bis „aus dem Vaterland”; wegen der Stelle aus „Anfragen und Auskünfte” von „das allerei für den” bis „bezeichnende Belege” nach §§. 303, 300, 302, und 122 b St. G. verboten.

Bl. 69. [2457]

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 19. Februar 1902, Pr. I. 46/2, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, beim Hausierer Justin Neumann vorgefundenen pornographischen Druckerzeugnisse unbekanntem Ursprunges, n. zw.: 1. 3 Stück, darstellend einen Mann und eine Frauengefalt in unzüchtiger Stellung, der Mann steht, das Weib sitzt auf einem Tische; 2. 4 Stück, darstellend einen unbekleideten Mann und eine unbekleidete Frauengefalt, welche sich gegenüberstehen; 3. ein Stück, darstellend eine vorgebeugte kniende, entblößte Frauengefalt; 4. 1 Stück, darstellend eine halbbliegender unbekleidete Frauengefalt, die Brust mit der rechten Hand stützend; 5. 1 Stück, darstellend ein Weib in aufrechter Stellung, mit Händen hinter dem Kopfe; 6. 1 Stück, darstellend ein stehendes unbekleidetes Weib, die Hände auf der Brust gekreuzt; 7. 1 Stück, darstellend eine unbekleidete Frauengefalt in aufrechter Stellung, den Kopf an eine Blende gelehnt; 8. 2 Stück, darstellend eine unbekleidete Frauengefalt auf einem Halbmond schwebend; 9. 4 Stück, darstellend eine auf einem Baum gelehnte unbekleidete Frauensperson mit aufgelöstem Haare mit der rechten Hand einen um den Baum geschlungenen Strick haltend; 10. 1 Stück, darstellend ein unbekleidetes Weib mit der rechten Hand auf einen Baumstumpf sich lehndend, mit der linken Hand nach dem Schilfrohr greifend; 11. 1 Stück, darstellend eine auf einer Bank sitzende unbekleidete Frauensperson, die Füße gekreuzt, das Haar aufgelöst, die linke Hand auf die Bank gelehnt; 12. 1 Stück, darstellend ein an eine Säule gelehntes unbekleidetes Weib, den Kopf nach aufwärts gewendet, die Hände rückwärts angelehnt; 13. 1 Stück, darstellend ein an einen Baum gelehntes Weib, mit einem Schleier um die Lenden, den linken Fuß gebeugt an den Baum angelehnt, die rechte Hand hinter dem Rücken, die linke Hand an der Seite hängend; 14. 1 Stück, darstellend eine unbekleidete Frauengefalt, welche auf einem Felsenriffe am Meeresufer steht, der linke Fuß gebeugt, kniet auf einem Felsblock, die linke Hand hält einen Bund Stricke, von welchen ein Stück sich um den Nacken und Rücken windet und in der Ferne mit der rechten Hand gehalten sich verliert; 15. ein Stück, darstellend zwei entblößte Frauenpersonen, welche in die Ferne schauen, die eine sitzt auf einem Baumstumpf erhöht, die Hände am Rücken, die zweite steht neben ihr nach links gewendet, den rechten Arm erhoben; 16. 1 Stück, darstellend ein unbekleidetes Weib, welches auf der linken Seite auf einem Ruhebett liegt, die rechte Hand auf eine Säule gelehnt, die linke unter dem Kopf auf einem Polster aufliegend; 17. 1 Stück, darstellend ein unbekleidetes Weib, bis zur Brust in ein Fischernetz eingehüllt, die linke Hand auf ein Felsstück gestützt, berührt mit den Fingern den Hals; 18. 1 Stück, darstellend eine unbekleidete Frauensperson mit dem linken Fuße am Rande eines Brunnens sitzend, mit beiden Händen den Strick des Wassereimers, welcher über eine Rolle führt, haltend; 19. 1 Stück, darstellend eine unbekleidete, kniende, nach links gewendete Frauensperson mit gefalteten erhobenen Händen, welche mit Krämpfungen geschmückt sind und mit aufgelöstem Haare, nach §. 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 20. März 1902, Pr. 47/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Der freie Socialist” vom 20. März 1902 wegen der Stellen von „Diese schändliche Welt” bis „um aus dem Sumpf heraus zu kommen” des Artikels: „Zur Aufmunterung” nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntniße vom 17. März 1902, G. Pr. I. 6/2, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Freie Lehrerzeitung” vom 15. März 1902 wegen des Artikels: „Passentium und Protestantismus” in dem 3. Absätze von dem Worte „Sf” bis zu dem Worte „haben” und in dem 6. Absätze von dem Worte „Wolte” bis zu dem Worte „liefern” nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntniße vom 17. März 1902, Pr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna” vom 15. März 1902 wegen des Abjages der XIII. der „Domace Vjesti” von „Ah se bojimo” bis „1 izvjestajima” nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele. L. cz. P. 21/2 (5) (2412 3-3) Jewdocha Sumaruk z Ż. bia uznana marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Nykołę Sumaruka. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Zabie, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. P. 992/1 (9) (2338 3-3) Ilko Petrycki uznany za marnotrawcę a jego kuratorem Piotr Kolnika z Modrycza. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drobobycz, dnia 11. listopada 1901.

L. cz. P. 35/2 (2444 3-3) Marya z Gałuszków Kaszowa z Łęka marnotrawnią uznana, a kuratorem dla niej Wawrzyniec Kasza z Łęka ustanowiony został. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Fryszak, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. P. 349/1 (5) (2447 3-3) Katarzyna Dużakowa z Doliny została uznana marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Hoszowskiego z Doliny. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dolina, dnia 3. grudnia 1901.

L. cz. P. 37/2 (2) (2471 3-3) Michajła Bugiere, syna Pawła z Iwankowa uznano o-słowo cho-ym, a kuratorem zamianowano dlań Nykołę Hreczuka, gospodarza z Iwankowa. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bozszeów, dnia 29. stycznia 1902

L. cz. S. 41/2 (8) (2324 3-3) Franciszka Sulek ze Starego Wisnicza uznana marnotrawczynią. Kuratorem Aleksander Adameczyk ze Starego Wisnicza. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Wisnicz, 15. lutego 1902.

L. cz. L. P. 100,1 (8) (2366 3-3) Anna Łosińska z Rosochacza uznana została marnotrawnią, kuratorem tejeż mianowany Piotr Łosiński tamże. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Borynia, dnia 30. października 1901.

L. cz. P. 25/2 (15) (2405 3-3) Magdalena Doleżał właścicielka realności we Wiedniu, zamieszkała w Jarosławiu została uznana umysłowo chorą a kuratorem jej ustanowiono Dr. Fryderyka Rechena adwokata we Wiedniu. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jarosław, dnia 8. marca 1902.

L. cz. P. 18/2 (1) (2342 3-3) Marnotrawnemu Janowi Białkowskiemu z Winnik ustanowiono kuratora w osobie Eugieniusza Florezykiewicza z Winnik. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Winniki dnia 5. marca 1902.

L. cz. P. 164/1 (8) (2344 3-3) Paškę z Fediuków Chyżą uznano za marnotrawczynię kuratorem ustanowiono Iwana Chyżego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Załósee, 12. listopada 1901.

L. cz. A. 378 1 (6) (2270 3-3) Małgorzata Pająk z Przyszowej została uznana umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Pawła Biernala z Przyszowej. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Limanowa, dnia 18. września 1901.

L. cz. L. 5 95 (2320 3-3) Ludo Artymiszyn z Kamionki krzywej z stał uznany marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiony Franko Łyczek z Kamionki. C. k. Sąd powiatowy. Rawa, dnia 30. listopada 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 4/2 (2) (2386 3-3) C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII. wdraża na prośbę p. Rozalii Parnas postępowanie amortyzacyjne co do karty zastawniczej l. 21.328 z 19. stycznia 1902 wy-stawionej przez kasę zaliczkową c. k. uprzyw. galic. i kc. Banku hipotecznego, opiewającej, na złotą parę kolezyków z brylantami i szmaragdami a zastawioną za kwotę 600 kor. z dniem zwrotu 18 lipca 1902 i wzywa każdego posiadacza wywymienionej karty zastawniczej, aby takową tuższemu sądowi w przedziagu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowski-j” tem pewniej przedłożył, względnie rawa swe do niej wykazał, gdyż w razie nie przedłożenia, karta ta po upływie wyż. zarr-słonego terminu na powtórne żądanie proszącej jako umorzona uznana zostanie Lwów, dnia 12. marca 1902.

(2490 3-3)

OBWIESZCZENIE.

P. Henryk Jakubowski, emerytowany radca sądowy wpisany uchwałą z 24. grudnia 1901 do l. 1860 na listę adwokatów z siedzibą w Żółkwi, kancelaryj tamże nie otwierał lecz osiedlił się z dniem 1. marca 1902 w Kulikowie i tam adwokatów wykonywał zamysła.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. A. 373/00 (4) (2408 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 3. listopada 1895 zmarła w Leszczanach Naścia Krawców bez ostatniej woli rozporządzenia.

Nieznana z miejsca pobytu Justynę Burak wzywa się by w przeciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosiła i wniosła deklarację do spadku, gdyż inaczej pertrakcyą spadkowa z jej kuratorem Wasylem Olejnikiem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, 25. listopada 1901.

L. cz. T. 2/2 (1) (2358 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego z posiadania Itty Ehrlich weksla następującej treści:

„Sambor, den 13. März 1901. Für 500 Kr. Drei Monate, a dato zahlen! Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigener die Summe wie fünfhundert Kronen den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Itta Ehrlich m. p. angenommen Binem Littmann m. p. Herrn Binem Littman in Chyrów“, ażeby do 45 dni przedłożył sądowi odosny weksel, inaczej tenże za pozbawiony mocy prawnej uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. III. 922/89 12/1. (2466 3-3)

Przeciw Mikołajowi Huczko i Piotrowi Huczko i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Joela Odze pozew o zapłatę 240 kor. i 48 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ponowny termin na dzień 23. kwietnia 1902 na godz. 9 przed południem w biurze Nr. 26.

Celem strzeżenia praw powyższych, ustanawia się p. Jana Gruna w Trepczy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra i Mikołaja Huczko w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 14. marca 1902.

L. cz. A. 386/01 (5) (2468 3-3)

C. k. Sąd powiatowy O. I. w Budzanowie podaje do wiadomości, że s. p. Maksym Promyk zmarł dnia 23. października 1901 w Wierzbowcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku jego w myśl ustawy powołaną jest także Krystyna Pronyk.

Gdy miejsce pobytu Krystyny Pronyk nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w podpisany sąd i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hryńkiem Pronykiem w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 7. marca 1902.

L. cz. T. 10/2 (2) (2429 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionego poświadczenia z daty Kraków 7. października 1901 Nr. 33.420 na zastawiony w Kasie oszczędności miasta Krakowa los austriacki czerwonego krzyża Serya 10.672 Nr. 16 — wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tego poświadczenia znajdował, aby takowe w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tut. sądowi przedłożył, a to tem pewnie, że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższe poświadczenie na ponowne żądanie strony interesowanej, za umorzone uznane zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 6. marca 1902.

L. cz. T. IV. 7/2 (4) (2462 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie celem uznania Izraela Schüttera, który przed rokiem 1870 z Tarnowa do Ameryki się wydalł i od tego czasu żadnej wiadomości o sobie nie dał, za zmarłego, wzywa się Izraela Schüttera, tudzież każdego, kto by miał wiadomość o jego życiu lub

śmierci, aby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Ludwikowi Glaserowi w Tarnowie doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie jednego roku t. j. po dniu 10. marca 1903 tenże Israel Schützer za zmarłego zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5. marca 1902.

L. cz. A. 225/00 (4) (2407 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że dnia 19. marca 1900 zmarła w Sciance Jewdocha Hanczar z pozostawieniem kodycyli, którym część majątku przeznaczyla na własność Ksenie Bubnów, zaś resztę na spłacenie długów.

Nieznanych z miejsca pobytu Olenę Kowbas i Oksę Witiuka wzywa się by w przeciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosili i wniosli deklarację do spadku gdyż inaczej pertrakcyą spadkowa z ich kuratorem Pylypem Stepulą i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 24. listopada 1901.

L. cz. A. 224/00 (4) (2450 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Fedko Maszolarczuk zmarł przed 18 laty w Paniowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Kasyana Kiefyszyna nie jest znanem wzywa się go aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Hrykiem Hołowaczukiem z Paniowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 17. grudnia 1900.

L. cz. A. 421/00 (5) (2479 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, iż dnia 16. października 1900 zmarł Grzegorz Burtniak w Krzywcu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Jełeny Garlińskiej nie jest znanem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Iwanem Burtnikiem dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 3. października 1901.

L. cz. A. 51/99 (14), P. 11/99 (14)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie oddział IV. ogłasza, że 21. lutego 1896 zmarł w Siedliskach Majer Schwimmer bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku po Majerze Schwimmerze, by donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykazali tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się p. Adama Sieleckiego, substytutą c. k. notaryusza w Jaworowie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przepadnie nieobjęta część dziedzictwa c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 23. grudnia 1901.

L. cz. T. 1/2 (3) (2503 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi na prośbę Herscha Thaua Anczla w Zabłotowie wzywa posiadacza weksla z daty Zabłotów 30. grudnia 1897 w 6 miesięcy od daty płatnego na 40 zł. opiewającego, a przez Herscha Thaua Jakuba akceptowanego, by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ go tut. sądowi tem pewnie przedłożył, ileż w razie przeciwnym weksel ten uznany będzie za nieważny i zobowiązanie nie obowiązujący.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23. lutego 1902.

L. cz. Cg. I. 29/2 (2) (2508 2-3)

Przeciw Taubie Laji 2 im. Hanft, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez adw. dr. Hochfelda pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 58 gm. kat. Sokołów.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 10. kwietnia 1902.

Celem strzeżenia praw Tauby Laji 2 im. Hanft, ustanawia się p. adw. dra Hanasiewiczza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Taube Laje 2 im. Hanft w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 20. marca 1902.

L. cz. 680 (2539 2-3)

Przeciw Franciszkowi Rejowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Maryannę Rejowską pozew o własność 414 części lwh. 312 i 167/0 lwh. 1138 Stary Sącz.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18. kwietnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Rejowskiego, ustanawia się p. adw. Edv. Seuchtera w Starym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Rejowskiego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 13. marca 1902.

L. cz. Pr. 469/02 (2546 1-3)

Jego Ekselencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 9. czerwca 1902 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym c. k. radę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussnigga, zastępcami przewodniczącego zaś c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Józefa Heldenburga i c. k. radców sądu krajowego Macieja Kaszwickę, Jana Jaworskiego i Karola Czerneckiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 24. marca 1902.

L. cz. C. II. 76/2 (1) (2566)

Przeciw Magdzie Tkacz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Kaskę 1 o. Krywań, 2o. Kierylów i Petra Krywań pozew o uznanie prawa własności do whl. 77, 3/4 części whl. 78, 1/2 whl. 513 i 3/8 części whl. 655 ks. gr. gm. kat. Korzelice objętych.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 17. kwietnia 1902 o godz. 9 rano, w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dra Izzydora Kohla, adw. w Przemyślanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 12. marca 1902.

L. cz. C. 70/2 (1) (2563)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Majce przedtem w Zaborowie, wniosli powódowie Jan i Tekla małż. Pawlikowie z Pojawia skargę o własność i przepisanie prawa własności realności lwh. 113 gm. Pojawie z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 18. kwietnia 1902 o godz. 9 rano, w biurze Nr. 2. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wincenty Antosz z Zaborowa, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 3. marca 1902.

L. cz. C. II. 118.2 (2557)

Przeciw Wincentemu Łuszkak i Wiktorji Łuszkak, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Maryę Janusz zam. Iwasieczko i tow. pozew o uznanie i wpis prawa własności parcel gruntowych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 3. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 21.

Celem strzeżenia praw Wincentego i Wiktorji Łuszkaków, ustanawia się p. adw. dra Sygallę w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 20. marca 1902.

L. 35.581.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 25. marca 1902 L. 11.353, dotyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń god względni przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Algyógy, Déva, łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad, łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Naros-Ilye (komitat Hunyad) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Nowym Sączu i w Nowym Targu wzbroniony jest z powodu różny wąglikowy przywóz świń do tutejszego obszaru z granicznego powiatu sądowego O-Lubli (komitat Szepes) na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13., 14. i 19. marca 1902 L. 9627, 10 232 i 11.018 ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 14., 17. i 20. marca 1902 L. 30.541, 30.983 i 33.246 (Gazeta Lwowska z dnia 18. 19. i 22. marca 1902 Nr. 63, 64 i 67).

Powyższe zarządzenia wehoda natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. marca 1902.

L. cz. Cg. I. 58/2 (2) (2554)

Przeciw Antoniemu Baran z Posady olchowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jana Galka z Posady olchowskiej pozew o zapłatę 289 kor. 36 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 10. kwietnia 1902 r.

Celem strzeżenia praw Antoniego Barana, ustanawia się p. Wojciecha Drwiągę gospodarza z Posady olchowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Barana w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 5. marca 1902.

L. cz. C. III. 651/2 (1) (2579)

Przeciw Berlowi Dillerowi, byłemu kupcowi w Brzeżawie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Maksa Stissermana pozew wekslowy pto 2000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 13. marca 1902 l. cz. Cw. III. 651/2 (1) nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 kor. z pn.

Celem strzeżenia praw Berla Dillera, ustanawia się p. dra Józefa Herziga, adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Berla Dillera w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Lwów, dnia 13. marca 1902.

L. cz. C. 60/2 (1) (2562)

Przeciw nieobecnemu Janowi Jamie przedtem w Grywałdzie przebywającemu, wniosł Wojciech Surowiak z Grywałdu pozew o uznanie własności połowy realności lwh. 376 w Krościenku.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 23. kwietnia 1902 w sali Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Karol Cwierniewicz z Krościenka będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kroscienko, dnia 17. marca 1902.

L. 1144. (2578)

OGŁOSZENIE.

W myśl §. 30 ust. o Reprezentacji powiatowej podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet Reprezentacji powiatowej w Stanisławowie na rok 1902 został wyłożony w kancelaryi Wydziału powiatowego dla przejrzienia przez opodatkowanych w powiecie w godzinach urzędowych.

Wydział powiatowy.

Stanisławów, 26. marca 1902.

Po cenach redakcyjnych

opracowane do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. w całości lub częściowo, w formie ogłoszeń, wstawek, wstawek i ogólnych. Zmówienia na listy i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma przyjmują **Agencja dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego** we Lwowie, pasaż Hausmana 2. Koszary 2011.

Brońne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Dwa biurka orzechowe i ramy mahoniowe do nabycia. Ludwik Korzeniowski, pracowniaolarska, Leśna 12

Ocieplenie ciast świątecznych Florentyny i Wandy wydanie nowe siódme opuściło prasę drukarską i jest do nabycia po 1 kor. 32 hal. polskie i 1 kor. 52 hal. ruskie z przesyłką w drukarni Narodowej (M. nieckich) Lwów, Kopernika 9 w księgarniach

Poszukuje się inżyniera zdolnego do konstrukcji mostów, dachów etc. z kilkoletnią praktyką fabryczną. Zgłoszenia przysyła Józef Cybulski, architekt cywilny, Lwów ulica Gołębia liczbą 7.

F. Kornecki i Spółka

polecają **Najnowsze materye** na sezon wiosenny w wielkim wyborze po cenach najniższych.

Meble gięte.

Bracia Terogarzy św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Klepałowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i również naprawione i nowe meble.

Znakomita **kawa** pół kg. 65 cent. Na prośbę wysyłki w woreczkach 4 1/4 kg. za zł. 6-50 franco. Wyborna herbata Melage de London 1/4 kg. 3 zł. Znakomity koniak kurzejjny francuski odznaczony na wystawie we Lwowie cała butelka zł. 3-50 butelki 180 ówierc 1 zł. Wszelkie inne towary w zakre. handlu kormennego wchodzące po cenach najniższych poleca

Leonard Solecki

we Lwowie ulica Batoiego 1. 2.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

L. 16.324/IV.

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowych potrzebuje w bieżącym roku 15.000 metrów drzewa opałowego miękkiego z obrzyków okrągłaków i desek, lub około 11.250 metrów drzewa łupkowego prima, wysortowanego lub okrągłaków.

Dla dostawy tej wchodzi w zastosowania postanowienia „Szczegółowych warunków dla dostawy drzewa opałowego“, jako też „Ogólnych warunków dla dostawy materyałów dla c. k. kolei państwowych“ obecnie w mocy pozostające, o ile takowe nie uległy zmianom przez poszczególne postanowienia niniejszego ogłoszenia, tudzież formularza ofertowego.

Oferować wolno tak na całą rozpiasaną ilość drzewa jakoteż i na pewną część. Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie, należy złożyć poręczne w wysokości 5% wartości oferowanego drzewa w kasie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, gdzie też w razie przyznania dostawy w przeciągu ośmiu dni po otrzymaniu kontraktu kaucya w wysokości 10% wartości zakontraktowanego drzewa musi być uiszczona.

Jedna trzecia część zakontraktowanego drzewa musi być dostawioną najpóźniej do końca czerwca, jedna trzecia najpóźniej do końca października, a reszta do końca grudnia b. r.

Należy wypełnione i stemplem na 1 kor. od arkusza opatrzone formularze ofertowe wraz z pomienionymi w tenże sam sposób stemplowanymi i podpisanymi szczegółowymi ogólnymi warunkami dostawy, należy wnieść wpięczętowane i zaopatrzone na kopercie nap sem: „Oferta na dostawę drzewa opałowego“ do ekspedytu podpisanej c. k. Dyrekcji najpóźniej do dnia 13. kwietnia b. r. do godziny 12-tej w południe.

Cenę za jeden meter sześcienny należy podać wraz z wszelkimi kosztami, z załadowaniem, lub bez załadowania do wagonu, w jednej lub kilku dekladnie oznaczonych stacyach c. k. kolei państwowych.

Przy otwarciu ofert, które się odbędzie w c. k. Dyrekcji w dniu 14. kwietnia o godzinie 10-tej przed południem, mogą strony oferujące być obecne.

Wniezione oferty obowiązują do 24. maja b. r. włącznie.

Oferty nie wygotowane na przepisanych formularzach, o zmienionym tekście, obejmujące dwuznaczne lub wątpliwe daty, wreszcie wniezione po terminie, mogą być nieuwzględnione.

Podpisana c. k. Dyrekcja zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub w części, jakoteż prawo zupełnego ich nieuwzględnienia.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, w marcu 1902.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatemycznym po ct. 90. 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca **banda herbaty i kawy** **Edmunda Riedla, Lwów.**

TUTKI ze specjalnej bibułki „Abadie“ **„PRIMUS“** są powszechnie uznane za najlepsze! Wszędzie do nabycia. Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Ubogi Łazarz.

Z łóża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, a nieszczęśliwemu ojeu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chorey odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i poz. staje w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9-letniego.

Powyzsza prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustroby. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodziną gorącą do Boga zaniąją modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: **Łazarz Kręzel Ustroba p. Krosno.**

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach znacznie niższych cen. **Laskowski, Zużyty**, kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor. **Junosza Klemens, Wnuczek**, i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor. **Ariel, Urody**, powieść współczesna, dawniej 4 kor., cena 1 kor. **Miecznik, Owanes Ohana**, powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor. Wszystkie powyższe książki razem, zamiast 15 kor. wydane zostaną za nadesłaniem 3 kor. 50 hal. przekazem pocztowym. **Ekspedycja Tygodnika Mód i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.**

Wyłączne zastępstwo. Znaczny zarobek przy małym wkładzie ka. italu, wenualnie 150 do 3000 K. i więcej, przez zakupienie licencji na prowadzenie, obwoły i t. d. patentowanej prawie we wszystkich cyw krajach (Austr. patent Nr 3203) **samo-tworząc j lodowni** w której stworzyć można w skrzy. i lodowej lub wodnej w kilku chwiliach 20 i więcej stopni zimna przy każdej temperaturze, nawet w gorącej wodzie najczystszy lód su-owy (także lód do jedzenia). — Także do umieszczenia przy aparatach piwnych. — Każda używana i lodownia da się przerobić bez wielkich kosztów na sys em patentowy. Obecnie jest najlepszy czas do objęcia. Wiadomości fachowe nie potrzebne. Jako poboczny interes znakomity. W Niemczech sprzedane zostały sposoby i patenta w niektórych licencjach i zastępstwach w krótkim czasie przeszło za 150.000 marek. Blizsze szczegóły pod **D. B. 698. Rudolf Mosse, Wiedeń.**

Zarząd szkółek drzewek owocowych Zdzisława hr. Tarnowskiego

w **Dzikowie p. Tarnobrzeg** poleca w obecnej do sadzenia najstosowniejszej porze **Drzewka owocowe**

trzyletnie po — kor. 60 hal.
czteroletnie po — kor. 80 hal.
pięcioletnie po 1 kor. — hal.
sześciioletnie po 1 kor. 40 hal.
za sztukę wraz ze starannem opakowaniem.



Handel herbaty i kawy EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3 dom własny, poleca najlepsze gatunki **KAWY** o smaku czystym i aromatemycznym, który rozsyła franko opakowane do każdej stacyi pocztowej, 4 1/4 kilogr. w woreczku: **Perlorioce** zł. 9.— „Kl. —,90 **Cuba gruba szorstka** 3-50 —,96 **Ceylon zielony** 10 — 1.— przedala 10.40 — 1.04 **grubezdarzysta** 10.75 — 1.02 **perlowa** 10.75 — 1.08 **Mocca arabaska aroma** 10.75 — 1.08 **kawa ciemna** 10.75 — 1.08

SKŁAD MEBLI

firmy stolarskiej istniejącej od roku 1842 **Bolesława Haszczyńskiego** Lwów, ul. Teatralna 1. 1, (obok handlu WP. Seyfartha i Dyduńskiego)

poleca Szanownej P. T. Publiczności **doborowe i gustowne meble, urządzenia pokoi sypialnych, bawialnych i jadalnych, meble tapicerowane gięte i żelazne po cenach umiarkowanych.**

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie odbędzie się dnia 14. kwietnia 1902 o godzinie 10-tej przed południem w sali posiedzeń, na które się Szan. członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za r. 1901 i udzielenie Dyrekcji absolutoryum
2. Rozdzielenie zysku za rok 1901.
3. Wylosowanie czterech członków Rady nadzorczej i wybór w ich miejsce.
4. Zmiana statutu
5. Wybór jednego dyrektora.
6. Wnioski członków.

Rozwadów, dnia 26. marca 1902.

Ascher Hżkowicz, sekretarz.

Ascher Rubin, prezes.

Galiczyjska Kasa oszczędności we Lwowie zniża oprocentowanie wkładek ponad 10.000 koron na jednej książeczce ulokowanych począwszy od

1. lipca 1902

z 4 proc. na 3.6 proc. od sta a wszystkie nowe wkładki oprocentowuje po 3.6 proc. od sta.

Oprocentowanie dawnych wkładek przed 1. marca 1902 wniesionych a co najwyżej 10.000 koron na jednej książeczce wynoszących pozostaje bez zmiany i wynosi nadal

4 procent od sta.

Lwów, dnia 18. marca 1902.

Galiczyjska Kasa oszczędności we Lwowie.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czym jest i czym być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbędne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazyja“

z ilustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletrystycznym pomieścimy także **STEFANA ŻEROMSKIEGO** większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowickiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel **GABRYELI ZAPOLSKIEJ** p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę **ADOLFA DYGASIŃSKIEGO**

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką swoją powieść, której akcja rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej. Ilustracje do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co mi siac bezpłatnie tom czyli rocznik

12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę

W roku bieżącym daliśmy między innymi „**QUO VADIS**“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 ilustracyami **ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.**

Będzie to pierwsze u nas ilustrowane wydanie tej wspaniałej epepe wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Zórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełnijszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł **SIENKIEWICZA** dołączymy **do** **datek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory **Kazimierza Glińskiego**, **Wiktora Gomulickiego**, **Jana Kasprowicza**, **Maryi Konopnickiej**, **Orkana**, **Or-Ota**, **Selima**, **Staffa**, **Kazimierza Tetmajera** i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze **Lwowa**, **Krakowa** i **Galicyi** uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków z ilustracyami.

W dziale „**Artykuły wstępne**“ mamy zapewnione współpracownictwo **Dr. Juliana Ochowicza**, **Bolesława Lutomskiego**, **Dr. Bienkowskiego Adama**, **Stanisława Szcutowskiego**, **Kazimierza Rakowskiego**, **Bolesława Koskowskiego**, **Władysława Rabskiego**, **Jana Steckiego**, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce „**Sylwetki galicyjskie**“, warszawskie, prowincjonalne i poznańskie, zjawia się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: **Rawity Gawrońskiego**, **prof. dr. J. Hecka**, **Adama Szelągowskiego**, **dr. Klemensa Bakowskiego**, **Aleksandra Kraushara**, **Władysława Mickiewicza.**

Wszystkie bogato ilustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studium **Stanisława Wikiewicza** p. t. „**ODRODZENIE**“, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: **Wład. Bogusławskiego**, **Piotra Chmielowskiego**, **Ignacego Chrzanowskiego**, **Władysława Jabłonowskiego**, **Józefa Kallenbacha**, **Edwarda Lubowskiego**, **Ignacego Matuszewskiego**, **T. Wierzbowskiego** i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcyę wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną ilustracji.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonanych przez **Piotra Stachewicza**, według studyów rebotnych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyi, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratom jako

Premium nadzwyczajne

wspauiałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozyceyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych **BEZPŁATNIE** dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią **Gebethnera i Wolffa**, dostarczyć naszym prenumeratom

po cenie znacznie niższej znakomitego dzieła historycznego **J. I. KRASZEWSKIEGO** p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studyum do historii ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „**Polskę w czasie trzech rozbiorów**“ przyjmują razem z przedpłatą na „**Tygodnik ilustrowany**“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznanne dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotalno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego**, autora „**Dwóch stuleci**“. — Pomnikowa ta praca **Kraszewskiego**, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, ilustrowanem co najmniej 200 scenami portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem dzieła ilustracyjnego do „**Polski w trzech rozbiorach**“ zajęła się Redakcyja **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO**, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara**. — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów“** wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukaza się w ciągu roku 1902. — Prenumeratorowie **TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO** mogą nabywać całkowite dzieło **J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“** w 3 tomach za

wyjątkowo niższą cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: **Dr. JÓZEF WOLFF.**

Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze **Lwowa** i całej **Galicyi** z **Bukowiną** przyjmują:

Główna ekspedycya „**Tygodnika Ilustrowanego**“ we **Lwowie**, **Pasaż Hausmana 1. 9.**

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „**Tygodnika Ilustrowanego**“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł **Henryka Sienkiewicza**:

we **Lwowie**:

Kwartalnie 6 koron 80 hal.
Półrocznie 13 koron 60 hal.
Rocznie 27 koron 20 hal.

w **Galicyi** i **Bukowinie** z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 7 koron 20 hal.
Półrocznie 14 koron 40 hal.
Rocznie 23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy i kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratoremie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „**Tygodnika**“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów **Henryka Sienkiewicza** może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 18 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numerary okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „**Tygodnika**“ we **Lwowie**, **Pasaż Hausmana 9.**